10 GR.

GAZETA POMORSKA

Ňr. 93 AB Czwartek, 6 października 1938 Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Benesz ustąpił

PRAGA. Czeskie biuro prasowe oficjalnie komunikuje:



B. prezydent Czechosłowacji Benesz.

Wczoraj po południu prezydent Benesz ustąpił ze stanowiska, zawiadamiając o swej decyzji listem premiera Syrovego.

Reuter donosi dalej z Pragi, że po ustąpieniu Benesza tymczasowe funkcje prezydenta pełnić będzie premier gen. Syrovy. Wybór nowego prezydenta nastąpi przez zgromadzenie narodowe, złożone z izby poselskiej i senatu.

Benesz miał wygłosić wczoraj wieczorem przez radio przemówienie.

Ognisko wojenne w Hiszpanii ma wypalić się samo

bez podsycania z zewnątrz

LONDYN. W kołach poinformowanych krążą pogłoski, że rozmowy, toczące się **między Rzymem, Paryżem i Londynem,** są bliskie ukończenia i że spodziewane jest rychłe porozumienie się w sprawie uzgodnienia stanowiska tych trzech mocarstw w odniesieniu do wojny domowej w Hiszpanii.

Porozumienie to oparte być ma na następujących trzech przesłankach:

Strony walczące w wojne domowej w Hiszpanii pozostawione zostaną same sobie, tak, że dalsze działania wojenne prowadzone będą bez pomocy z zewnątrz.

Wycofywanie obcych oddziałów nastąpić ma jaknajprędzej.

Obie strony walczące w Hiszpanii pozbawione zostaną na przyszłość wszelkich dalszych dostaw zarówno o ile chodzi o ochotników, jak i broń, amunicję i wszelki sprzęt wojenny.

W tym celu Francja zgodzić się ma na hermetyczne zamknięcie granicy hiszpańskiej oraz na wprowadzenie ścisłej kontroli przy ładowaniu statków.

Węgry proponują Pradze pertraktacje

BUDAPESZT. Rząd węgierski w nocie swej, złożonej przez posła węgierskiego w Pradze rządowi czeskiemu w dn. 3 bm. wieczorem, wyraził życzenie, aby pertraktacje czesko-węgierskie toczyły się w przyjaznym nastroju. Aby to osiągnąć, rząd węgierski wezwał rząd praski do niezwłocznego wyrażenia zgody na następujące punkty:

1) zwolnienie wszystkich więźniów politycznych narodowości węgierskiej,

2) natychmiastowe zwolnienie wszystkich żołnierzy narodowości węgierskiej,

3) stworzenie mieszanych oddziałów służby bezpieczeństwa,

4) jako symbol przekazania terytoriów, mających być odstąpionymi Węgrom, objęcie przez wojska węgierskie dwóch miast, względnie dwóch miejscowości, położonych poza obecną granicą.

Rząd węgierski zaproponował rozpoczęcie pertraktacyj na 6 października o godz. 16 w mieście Komarno.

Ruś Podkarpacka domaga się plebiscytu

UŻHOROD. Na Rusi Podkarpackiej nastąpiło porozumienie wszystkich ugrupowań miejscowych, do którego nie przystąpili jedynie komuniści.

Została wysłana do Pragi delegacja z żądaniem plebiscytu, co do przyszłej przynależności państwowej. Jest charakterystyczne, iż do porozumienia przystąpili nawet dotychczasowi zwolennicy orientacji proczeskiej.

Przeszło 50 pociągów popularnych na Śląsk Zaolzański

WARSZAWA. Liga Popierania Turystyki opracowywuje obecnie plan zorganizowania masowych, wycieczek turystycznych na odzyskane ziemie Śląska Zaolzańskiego. Przewidziane jest uruchomienie 53 pociągów popularnych z różnych ośrodków kraju, w tym 20 pociągów specjalnych dla młodzieży i dziatwy szkolnej.

Dalsze przejmowanie powiatów cieszyńskiego i frysztackiego

odbędzie się jak następuje

Dnia 6 października:
nastąpi przerwa w zajmowaniu dalszych terenów.

Dnia 7 października:
zajęty zostanie rejon Domasławice.

Dnia 8 października:
zajęte będzie miasto Frysztat wraz z rejonem, leżącym na wschód od rzeki Olzy.

Dnia 9 października:
nastąpi przerwa w zajmowaniu dalszych terenów.

Dnia 10 października:
przejmiemy tereny, objęte miejscowościami: Błędowice — Karwina — Orłowa — Diecmorowice.

Dnia 11 października:
przed południem zajęta zostanie reszta obszaru, t. zn. rejony Bogumin, Rychwałd, Pietwałd.

W dniu wczorajszym

wojska polskie zajęły resztę południowej części powiatu cieszyńskiego, t. zn. obszar, leżący na zachód od linii kolejowej Mosty—Jabłonków—Trzyniec.

Misja Mandżukuo w Polsce

WARSZAWA. W dniu 7 bm. przyjeżdża do Polski misja Maudżukuo z ministrem gospodarki narodowej Han Yun Chok na czele. Misja ta zabawi w Polsce 6 dni i zwiedzi szereg ośrodków przemysłowych, m. in.: Katowice, Łódź, oraz Kraków i Gdynię. W czasie pobytu misji w Polsce przyjęta ona będzie przez ministra przemysłu i handlu p. Romana.

Sensacje francuskie w prasie włoskiej

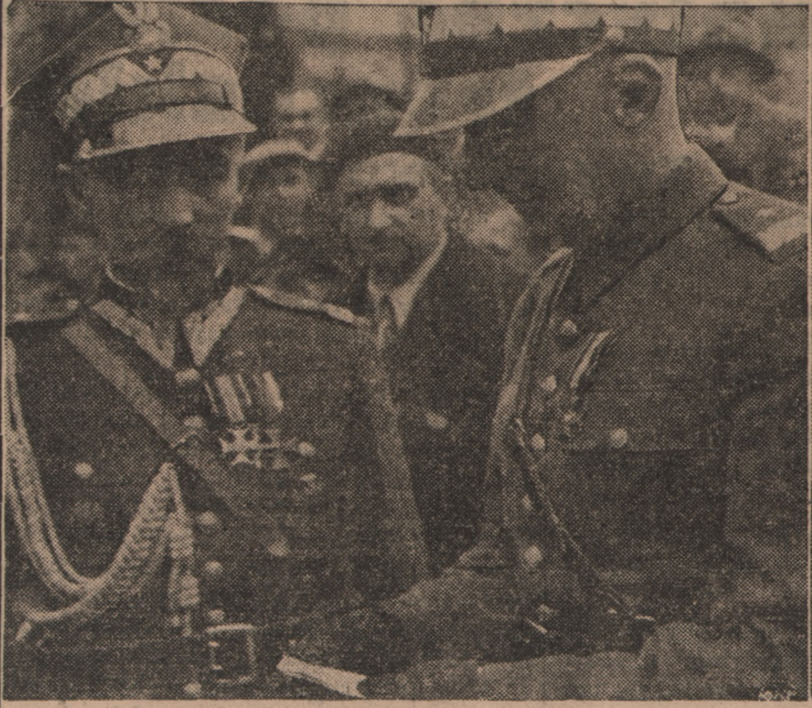
RZYM. Dzienniki włoskie na pierwszym miejscu zamieszczają wiadomość o wyrażeniu wdzięczności przez rząd francuski Mussoliniemu za jego wysiłki dla sprawy pokoju, wiadomość o uznaniu imperium rzymskiego oraz o normalizacji stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rzymem a Paryżem.

Praga odtrąca dłoń polską wyciągniętą do zgody

PRAGA. „Praskij List" polemizuje z tezą wysuniętą przez jeden z dzienników polskich, iż nic nie stoi na przeszkodzie pomyślnego rozwoju stosunków między obu krajami i stwierdza, że nastroje społeczeństwa czeskiego w stosunku do Polski nie uległy żadnej zmianie i nadal są całkowicie negatywne.

Dziś wielki zjazd Słowaków w Zlinie

PRAGA. Dziś zbiera się wielki zjazd słowackich partii politycznych w Zlinie. Na zjeździe tym będzie omawiana sprawa niezależności Słowaków jako nowego państwowego organizmu lub też ma być omawiana sprawa porozumienia się Słowaków z Węgrami.





1) Dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. bryg. Bortnowski, podczas narady z gen. Malinowskim. Gen. Bortnowski, jako dowódca wojsk wkraczających na Śląsk Zaolzański, sprawuje obecnie najwyższą władzę na odzyskanych przez Polskę terenach. 2) Serdeczne powitanie armii polskiej przez lud śląski, który wystąpił w regionalnych swych strojach.

Niezapomniana defilada

Jabłonkowo witało wojska potężnym okrzykiem radości

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z wkroczenia wojsk polskich do Jabłonkowa podajemy dzisiaj jeszcze kilka dalszych szczegółów.

Po wzruszającej scenie, podczas której gen. Bortnowski oddał cześć matce-Polce, gen. Bortnowski w otoczeniu gen. Malinowskiego, burmistrza miasta, duchowieństwa oraz Ślązaczki, która przed tym tak serdecznie generała uściskała, p. Zuzanny Chamros, matki 12 dzieci, wdowy po kolejarzu, bojowniczki o szkołę polską, stanął na trybunie, skąd przyjął defiladę wkraczających do miasta oddziałów.

Defiladę prowadził płk. Tyczyński. **Oddziały przemaszerowały sprężystym i twardym krokiem, niespotykanym chyba dotychczas nigdy nawet podczas wspaniałych rewii wojskowych.** Każdy żołnierz miał to **dumne poczucie, że spełnia w tym momencie swoją wielką misję i tworzy historię.** Rytm bijących z siłą o bruk miasta kroków żołnierskich, przyspieszał rytm uderzeń serc widzów tego niezwykłego przemarszu.

Powietrzem wstrząsał potężny okrzyk. To oszalała z radości ludność Jabłonkowa w ten sposób objawiała swe uczucia zachwytu dla wojska polskiego. Nie tylko okrzykiem wyrażano swe uczucia dla armii. Widać było wzniesione ku górze ręce, a wargi szeptały słowa błogosławieństwa. **Wrażenie było niezapomniane.**

Kolumna za kolumną maszerowały przed gen. Bortnowskim, a entuzjazm ludności nie słabł ani na chwilę. Spod metalowych hełmów piechurów polskich błyszczały roziskrzone oczy i niejeden żołnierz z trudem panował nad wzruszeniem.

Ktoś wzniósł głowę do góry. Wszystkie spojrzenia biegną w tę stronę. To polski samolot bombowy po raz pierwszy ukazał się na jabłonkowskim niebie. Dzieci wznoszą do góry ręce, machając chorągiewkami. Słychać okrzyki na cześć skrzydlatej armii.

Wyzwolenie Jabłonkowa stało się faktem dokonanym.

Nowe nazwy ulic w Cieszynie

CIESZYN. Według informacyj udzielonych przez burmistrza połączonego Cieszyna Halfara, przemianowywanie ulic w Cieszynie Zaolzańskim postępuje w szybkim tempie naprzód.

Jedna z głównych ulic Cieszyna Zaolzańskiego została przemianowana na ul. Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego. Dawna ulica Strzelnicza przemianowana została na ul. Marszałka Śmigłego-Rydza. Rynek przed ratuszem — do niedawna plac Benesza — został przemianowany na plac pułk. Becka. Ulica Dworcowa — na **ul. gen. Bortnowskiego.**

Poza tym inne ulice, o ile ich nazwy nie posiadają związku z historią Cieszyna, otrzymają również nowe nazwy.

„Dar Pomorza" na wodach Portugalii

Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni otrzymała depeszę z „Daru Pomorza", według której żaglowiec znajdował się dn. 4 bm. o 12 w południe w poz. geograficznej 38 stopni 46 minut szer. półn. i 10 stopni 53 minuty dług. zach. Na statku wszystko w porządku.

Według depeszy tej statek znajduje się obecnie u południowych wybrzeży Portugalii. „Dar Pomorza" zawinąć ma do Casablanki 9 bm.

8000 czynnych sportowców

zyskujemy na Śląsku Zaolzańskim

WARSZAWA. Wracający do Polski Śląsk Zaolzański należy do dzielnic bardzo usportowionych. Polskie organizacje sportowe na terenie Śląska Zaolzańskiego liczą ogółem około 8 tysięcy czynnych sportowców. Do największych stowarzyszeń sportowych należy „Siła", skupiająca około 2 tysiące członków, „Beskid Śląski", Harcerstwo i „Sokół". Organizacje te uprawiają piłkę nożną, lekkoatletykę, boks, narciarstwo, gry sportowe, hokej, kolarstwo itd.

Do najbardziej znanych klubów należą: „Polonia Karwińska", „Polski Klub Narciarski" i robotniczy klub sportowy „Siła" w Trzyńcu.

Już 5 ofiar śmiertelnych przeżartego przez rdzę balkonu

który runął z II piętra na bruk

ŁÓDŹ. Tragiczna w skutkach katastrofa oberwania się balkonu w Łodzi na Starym Rynku nr. 1, w czasie której 9 osób runęło z drugiego piętra na bruk ulicy, pociągnęła za sobą szereg śmiertelnych ofiar. W szpitalu zmarła 20-letnia Adla Mydlarzowa, wczoraj w nocy zakończyła życie 40-letnia Mariem Mydlarzowa, zaś wczoraj rano zmarła 32-l. Gitla Helcman. Stan pozostałych ofiar katastrofy jest w dalszym ciągu poważny.

W dniu wczorajszym z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany administrator domu. Jak stwierdzono, przyczyną katastrofy było **zupełne przeżarcie rdzą belek żelaznych, podtrzymujących balkon.**

Należy przypomnieć także szczegóły katastrofy. Otóż tak licznych lokatorów domu zwabiła na balkon kłótnia, która wybuchła na podwórzu. Gdy przeciążony i słaby balkon w pewnej chwili oderwał się od ściany i runął w dół, jedna ze znajdujących się na nim osób Gitla Brensztajn poniosła śmierć na miejscu, a 16-letnia Sara Mydlarzówna zmarła w drodze do szpitala.

Nie Olza, lecz Olsza

„Polska Zbrojna" i „Kurier Czerwony" poruszają ciekawe zagadnienie, jak powinna właściwie brzmieć polska nazwa historycznej rzeki, którą w ub. niedzielę przekroczyły wojska polskie — Olsza, czy też **Olsza.** Wczorajszy „I. K. C." zaś już pisze o Olszy, Ziemi Zaolszańskiej itd.

Otóż — jak stwierdzają „Kurier Czerwony" i „Polska Zbrojna" — upowszechnione obecnie nazwy Olza i ziemia Zaolzańska mają piętno niewoli jeszcze w swym brzmieniu.

W dawnych czasach rzekę, płynącą przez prastarą piastową dzielnicę, nazywano w Polsce **Olszą.**

Ludność miejscowa brzmienie sz wymawiała pośrednio między s a sz, podobnie, jak czynili to docierający tu Czesi.

Austriacy, którzy objęli tę ziemię, owo s przekształcili na **z.** Fala germanizacyjna, jaka przeszła nad Śląskiem utrwaliła to austriackie brzmienie wśród miejscowej ludności, która cały szereg innych wyrazów z literą s wymawia na modłę niemiecką: Uniwerzytet, konzulat, senzacja itd.

Po naprawieniu krzywdy dziejowej, wyrządzonej ziemi polskiej, należy również naprawić zło, wyrządzone językowi polskiemu i powrócić do staropolskiego brzmienia: **Olsza i kraj Zaolszański.**



AVERESCU,
zmarły marszałek armii rumuńskiej.

Kondolencja Naczelnego Wodza

WARSZAWA. Na wiadomość o zgonie rumuńskiego marszałka Averescu wysłał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych do króla Karola II. za pośrednictwem marszałka dworu depeszę następującej treści:

„Dowiedziawszy się o śmierci wielkiego żołnierza i wielkiego męża stanu marszałka Averescu, która okryła żałobą cały naród rumuński, proszę Waszą Królewską Mość, aby zechciał przyjąć moje naglębsze kondolencje."

(—) **Śmigły-Rydz,** Marszałek Polski.

Polska uratowała Cieszyn od głodu

CIESZYN. W rozmowie z przedstawicielem P. A. T. burmistrz Cieszyna Kalfar potwierdził podawany już przez prasę polską fakt katastrofalnego stanu aprowizacji miasta w chwili przejęcia go przez władze polskie. Po zajęciu miasta przez Polaków pierwszą troską było należyte zorganizowanie dowozu środków żywności. Akcja ta została przeprowadzona z niezwykłą sprawnością i w tej chwili sprawa aprowizacji Cieszyna, jak również całego powiatu cieszyńskiego została całkowicie rozwiązana i odbywa się w normalnym trybie.

Nowy gabinet gen. Syrovego

PRAGA. Rząd gen. Syrovy'ego podał się do dymisji. Prezydent republiki dymisję tę przyjął i mianował nowy rząd z premierem i ministrem obrony narodowej — gen. Syrovym, a ministrem spr. zagranicznych — Frantiskiem Chvalkovskym.

Nowy gabinet czeskosłowacki ma charakter wyraźnie wojskowo-urzędniczy.

Dymisja rządu spowodowana została poważnymi trudnościami natury wewnętrznej, które spotęgowało jeszcze stanowisko Słowaków, którzy zdecydowanie dążą do pełnego przeprowadzenia swych postulatów narodowych. Wyrazem tego było ustąpienie z rządu w godzinach popołudniowych min. Czernaka.

Zatonęły 3 barki rybackie

OSLO. W okolicy Fromsee zatonęły wczoraj w czasie gwałtownej burzy trzy barki rybackie. Z pośród 10 osób, stanowiących ich załogę, siedem utonęło.

Nowy rekord świata w skoku wdal

BERLIN. W Hamburgu odbyły się zawody lekkoatletyczne na których Niemka Junghanns ustanowiła nowy rekord świata w skoku wdal, osiągając świetny wynik 6,07 mtr. Dotychczasowy rekord świata należy do słynnej Japonki Hitomi i wynosi 5,98. Rekord Japonki został dwukrotnie pobity przez Stanisławę Walasiewiczównę, która osiągnęła kolejno 6.025 i 6,05. Polka była pierwszą na świecie, która przekroczyła w tej konkurencji granicę 6 mtr. Rekordy Walasiewiczówny nie zostały jednak dotychczas zatwierdzone, tak że oficjalnie rekord wciąż należy do zmarłej przed wielu laty Japonki Hitomi.

Dramatyczne posiedzenie Izby francuskiej

Zwycięstwo rządu Daladiera

PARYŻ. W Izbie francuskiej toczyły się przez całą niemal noc na środę obrady nad votum zaufania dla rządu i nad pełnomocnictwami dla gabinetu.

Głosowanie nad votum zaufania miało miejsce po zakończeniu debaty ogólnej nad sprawami polityki zagranicznej. **535 deputowanych wypowiedziało się za votum zaufania dla premiera Daladier,** — 75 przeciwko przy 3 nieobecnych.

Wielkie zwycięstwo parlamentarne premiera Daladier jest przedmiotem ożywionych komentarzy.

Po tym głosowaniu o godz. 10 wieczorem rozpoczęła się **druga rozgrywka** o pełnomocnictwa gospodarczo-finansowe dla rządu.

Obrady plenarne Izby nad krótką ustawą o pełnomocnictwa, które miały się zacząć o godz. 22, zaczęły się dopiero o godz. 2,30 nad ranem. Przeszło cztery godziny nocy upłynęły na rozgrywkach międzypartyjnych, przypominających dawne konflikty i kryzysy.

Sytuacja rozwijała się w sposób pełen sensacyjnych niespodzianek i napięć. O godz. 0,30 wydawało się, że dojdzie do kryzysu gabinetowego. Socjaliści postanowili bowiem głosować przeciwko pełnomocnictwom, gdy prem. Daladier kategorycznie odrzucił wprowadzenie socjalistów do rządu. Rokowania zdawały się zupełnie rozbite, a sytuacja była bardzo poważna. W kuluarach Izby panowało wielkie poruszenie.

W ostatniej chwili sytuacja uległa zmianie, dzięki interwencji prezesa Izby deputowanych Herriota, który doprowadził do kompromisu. Po ożywionej dyskusji o godzinie 4 m. 55 nastąpiło głosowanie. **Za pełnomocnictwami dla rządu wypowiedziało się 331 deputowanych, przeciw 78,** zaś **około 200 deputowanych powstrzymało się od głosowania.** Wynik ten wskazuje na przesunięcie się większości rządowej z lewicy ku prawicy.

Komunikacja powietrzna między Tokio i Pekinem

TOKIO. Towarzystwo Japan Air Transport Company wprowadziło regularną komunikację lotniczą między Tokio a Pekinem oraz między Fukuoka a Nankinem. Przelot z Tokio do Pekinu trwać będzie 10 godzin, z Fukuoki zaś do Nankinu 5 godzin.

Przegląd prasy

Napady na Polaków i Polske we Francji

„Ill. Kurier Codzienny" przynosi obszerne echa przełomowych dni we Francji. Gazety prowincjonalne wręcz **plują** na Polaków i Polskę, jako „zdrajców" Francji, wmawiając robotnikom polskim jakieś manifestacje na cześć Hitlera (sic!), które urządzili w Paryżu (!?) i to na rozkaz Warszawy.

W czasie więc, kiedy u nas mówiło się i myślało poważnie o Francji, tam działy się rzeczy niesamowite.

... „Paris-Midi" zamieścił ilustrację, przedstawiającą pijanego człowieka, a pod nią napis: „... Jak Polak", oczywiście idzie tu o bardzo popularne we Francji powiedzenie „pijany, jak Polak".

W dalszej części tekstu, ów „pijany Polak" prosi, „aby mu dano kawałek Czechosłowacji na „zakąskę".

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach poczęły się dziać we Francji fakty nie notowane. Wszystko skrupiło się na naszym Bogu ducha winnym robotniku, który ciężką i w krwawym pocie pracą — dźwiga Francję od lat na wyżynę dobrobytu. Ten polski poczciwy robotnik, którego jeszcze przed kilkoma tygodniami szanowano i z uznaniem wyrażano sie o jego pracy, dziś jest przedmiotem ogólnej pogardy, wybija się mu oczy, łamie ręce, rani do krwi i krzyczy na całe gardło „brudny Polak".

Oto jest zapłata za jego ciężką pracę dla dobra Francji, oto jest zapłata za nasz polski sentyment do siostrzanej Francji!

Bardzo ciekawy fakt zdarzył się w Nancy. W śródmieściu był duży sklep z futrami, którego właścicielem jest żyd polski nazwiskiem Loma. Dla Francuza każdy żyd z Polski jest Polakiem, to też wtargnięto do magazynu Lomy, zdemolowano go doszczętnie, a właściciela pobito śmiertelnie. Rozwydrzony tłum skierował się następnie na rynek i stamtąd przepędził wszystkich kupców obywateli polskich.

Robotnicy polscy z okręgu Nancy, przechodzą istny krzyż Pański. Każdego dnia zgłaszają się dziesiątki pobitych w okropny sposób Polaków do delegata konsulatu, który skrzętnie notuje wszystkie wypadki pobicia i przesyła raporty do konsulatu w Strasburgu.

„I. K. C." kończy swój artykuł apelem, aby władze nasze z faktów tych wyciągnęły właściwe konsekwencje.

Potrzebny sumienny obrachunek

„Expr. Por." w artykule „Egzamin" zupełnie słusznie zauważa:

„...odniesione zwycięstwo nie powinno uśpić naszej czujności. I dlatego okres miniony powinien być we wszystkich dziedzinach życia uważany za okres egzaminu, z którego należy wyciągnąć wnioski i nauki.

Na pewno znajdzie się wówczas niejedno, co można by w zakresie naszego pogotowia jeszcze udoskonalić, jeszcze w górę podciągnąć. Znajdą się luki, niedociągnięcia, które usunąć można i trzeba.

Każdy powinien taki obrachunek zrobić we własnym zakresie.

Przemysł winien zbadać, czy był całkowicie przygotowany na zamknięcie jednej z granic i wynikające stąd utrudnienia w przywozie surowców.

Trzeba zbadać, jakie trudności wynikły z zawieszenia jednego z głównych naszych połączeń — kolejowych, pocztowych, telefonicznych i telegraficznych — z Zachodem i czy trudnościom tym nie można z góry zaradzić.

Możnaby poza tym napewno skorzystać z nowych gigantycznych doświadczeń poczynionych w ostatnich dniach w Londynie i Paryżu, jeśli chodzi o zabezpieczenie wielkich miast i ich mieszkańców przed atakami lotniczymi.

Świat ma za sobą generalną próbę pogotowia wojennego. Te próbę trzeba wykorzystać, aby własne pogotowie pod każdym względem do jeszcze większej doprowadzić doskonałości.

Na FON płyną nowe ofiary

WARSZAWA. P. Henryk Grasberg z Warszawy przesłał na ręce p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego kwotę 1000 zł z listem, w którym wyjaśnia, iż przeznacza ją na Fundusz Obrony Narodowej, gdyż — jak pisze — **„tylko w oparciu o silną armię wielkie zagadnienia międzynarodowe dają się załatwić na drodze pokojowych rokowań".**

* *

W Toruniu zespół pracowników Pol. Fabryki Wodo- i Gazomierzy jednogłośnie powziął wczoraj uchwałę zaofiarowania 5000 godzin pracy do końca bież. roku na rzecz dozbrojenia wojska.

Prócz tego ofiarowano jednorazowo 100 zł na pomoc dla uchodźców zaolzańskich.

Pogrzeb śp. biskupa Owczarka we Włocławku

WŁOCŁAWEK. Diecezja włocławska w dniu 4 bm. żegnała swego długoletniego biskupa sufragana ś. p. ks. Stanisława Wojciecha Owczarka. Zwłoki zmarłego Biskupa zostały przywiezione z Otwocka do Włocławka dnia 3 bm. w godzinach popołudniowych i złożone zostały w miejscowej bazylice katedralnej. We wtorek dnia 4 bm. przybyli do Włocławka, by oddać ostatnią posługę zmarłemu Biskupowi **Księża Biskupi Okoniewski, Laubitz, Dominik, Tomczak, Wetmański, Dymek, Zimniak.** O godz. 10 rozpoczęła się pontyfikalna Msza św. żałobna, którą celebrował ordynariusz diecezji JE. Ks. Biskup Karol Radoński. Mowę żałobną wygłosił ks. prałat Kuliński, podkreślając wybitne zasługi śp. Biskupa Owczarka na polu pracy pasterskiej, społecznej i charytatywnej. Po odprawieniu „castrum doloris" zwłoki Ks. biskupa Owczarka złożono w podziemiach katedry.

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział wielkie rzesze ludu, organizacje katolickie, szkoły, liczne duchowieństwo, przedstawiciele kapituł katedralnych z innych diecezji. (KAP).

Dziękczynna depesza regenta Węgier także do kanclerza Hitlera

BERLIN. Regent Węgier Horthy przesłał kanclerzowi Hitlerowi powinszowania z powodu osiągniętego w Monachium porozumienia, wyrażając jednocześnie serdeczne podziękowanie za pełne zrozumienia i skuteczne poparcie, okazane przez kanclerza narodowi węgierskiemu.

Dwoje szpiegów straconych w Niemczech

BERLIN. Skazany 24 czerwca rb. za zdradę kraju na karę śmierci Ludwig Maringer z Bonn, został wczoraj stracony. Skazany uprawiał działalność szpiegowską od szeregu lat, narażając na niebezpieczeństwo odbudowę obronności kraju, zwłaszcza w dziedzinie zbrojeń.

Wczoraj też stracona została skazana za zdradę kraju na karę śmierci 39-letnia mężatka Katarzyna Kneup ur. Kremer z Kleinblittersdorf (Zagłębie Saary).

Polski jacht w Mogadorze

CASABLANCA. Dn. 1 bm. zawinął do portu w Mogadorze jacht skautingu polskiego „Poleszuk". Po jednodniowym pobycie jacht opuścił ostatecznie wody Maroka, kierując się do Las Palmas.

Dwie daty

6 sierpnia 1914 — 2 października 1938

Dzień 6 sierpnia 1914 r. i dzień 2 października 1938... Prawie ćwierćwiecze dzieli te dwie daty. Już weszliśmy w 25-ty rok od dnia, w którym Józef Piłsudski wydał rozkaz marszu do Kielc:

— „Żołnierze! ...Pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny... Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska..."

I właśnie zdarzyło się, że w tym samym dniu, w którym Marszałek Śmigły-Rydz wydał grupie wojsk naszych, ustawionych nad Olzą, rozkaz: „MASZEROWAĆ" — w Kielcach odbywała się uroczystość odsłonięcia Pomnika Legionów.

Jest ścisły przyczynowy związek między tymi dwoma rozkazami marszu. Tym z 6 sierpnia 1914 i tym z 2 października 1938 — między przekroczeniem granicy zaborczej przez legionistów Józefa Piłsudskiego i wkroczeniem siły zbrojnej wolnej Polski na Śląsk Zaolzański. Jest to ścisły związek przyczyny i skutku, przesłanki i następstwa.

Przesłanką tego, że w październiku 1938 r. możemy Polakom, zamieszkałym na prastarej ziemi polskiej, zapewnić swobodę i wolność — była decyzja z sierpnia 1914. Bez niej nie byłoby dnia 2 października 1938; nie byłoby rozkazu Wodza Naczelnego: „MASZEROWAĆ!"

I dlatego też dnia 2 października 1938, w momencie, gdy wojska nasze przekraczały Olzę, w Kielcach jeden z najstarszych i najbliższych towarzyszy pracy i bojów Józefa Piłsudskiego, generał broni Kazimierz Sosnkowski, dokonując odsłonięcia Pomnika Legionów w imieniu Głowy Państwa i Wodza Naczelnego stwierdził:

— „Mam głębokie przekonanie, że duch Komendanta czuwa nad nami, że jest obecny i udziela pomocy wszędzie tam, gdzie wola ludzka zmaga się i walczy z ciężarem olbrzymich odpowiedzialności."

Ciężar olbrzymich odpowiedzialności wziął na siebie w sierpniu 1914 r. Józef Piłsudski.

I ten sam ciężar olbrzymich odpowiedzialności przekazał nam jako spuściznę.

„Obywatel szef" I Brygady Legionów, dziś generał broni i inspektor armii Kazimierz Sosnkowski, w tych samych Kielcach, do których wkraczał w sierpniu 1914 roku, mówi nam w dniu, w którym wyzwalamy naszych braci za Olzą, że jeszcze Opatrzność nie zdjęła z nas ciężaru olbrzymich odpowiedzialności za „bezpieczeństwo i przyszłość Polski".

Dźwigać mamy i nadal ten ciężar.

Lecz kiedy mu sprostamy?

Odpowiedział na to zasadnicze, doniosłe pytanie generał Sosnkowski, stając przed Pomnikiem Legionów w Kielcach:

— Nie ma silnego państwa bez porządku społecznego i dyscypliny wewnętrznej, opartej o prawo... Siła przyszłości i potęga Polski wymaga pociągnięcia do współpracy i współodpowiedzialności możliwie dużej liczby Polaków. I w gruncie rzeczy powszechnym jest w Polsce pragnienie zjednoczenia, którego tak dobitnie domaga się Wódz Naczelny.

Bo tylko w ten sposób możemy to, co rozpoczęte zostało marszem dnia 6-go sierpnia 1914 r. i co 2 października 1938 doprowadziło do marszu za Olzę, „utrwalić i ugruntować, pogłębić i rozszerzyć".

A utrwalimy i ugruntujemy, pogłębimy i rozszerzymy, gdy — jak to stwierdził w swym przemówieniu przez radio minister Józef Beck — nasze myśli i prace zestroimy, dostosujemy do myśli i prac Komendanta, który „wbrew nieraz materialnej rzeczywistości w pojęciu swym widział zawsze tylko jedną Polskę, dostojną w purpurze swego majestatu". Gdy dokonamy tej „moralnej pracy", jakiej od nas żądał Piłsudski, a która — jak powiedział w swym słynnym przemówieniu 3 lipca 1923 w „Bristolu" — musi być „jak gdyby zaprzeczeniem tej smutnej dalekiej tradycji i tej smutnej sławy, którą naród nasz miał w przeszłości", kiedy to sami Polacy stwierdzili, że „Polska nierządem stoi, Polska to jest prywata, Polska to jest zła wola, Polska to jest anarchia".

Taka jest dla nas nauka z naszych podniosłych doznań onegdajszych, gdy serca nasze biły w rytm kroków żołnierskich, maszerujących za Olzę i gdy duchem łączyliśmy się z tą czwórką legionistów, widniejących na pomniku w Kielcach.

Tę naukę objawił nam Wódz Naczelny, oświadczając w przeddzień 2 października manifestującym przed Jego siedzibą Polakom.

— „Gdy patrzymy na minione dni, to widzimy jak gdyby palec Boży, zwrócony do Narodu i pokazujący drogę, którą należy iść. Na tej drodze jest drogowskaz z napisem: Jedność, zdecydowanie, wierna służba Ojczyźnie i wiara w naszą przyszłość".

Dzieje nasze od dnia 6 sierpnia 1914 r. do dnia 2 października 1938 r. były marszem ku silnej Polsce.

Przed nami widnieje obecnie drogowskaz: Zjednoczenie.

Wskazuje nam jedyną drogę, wiodącą w przyszłość.

Tylko za tą drogą opowiadają się dziś dawni żołnierze Józefa Piłsudskiego.

Rozdźwięki w gabinecie Chamberlaina

Minister Stanley chciał również ustąpić

LONDYN. Sytuacja wewnętrzna w gabinecie brytyjskim nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Ustąpienie pierwszego lorda admiralicji Duff Coopera było jaskrawym dowodem rozdźwięku na tle powodzenia polityki Chamberlaina. We wtorek groziła druga rezygnacja z gabinetu, której zapobieżono z trudnością. Minister handlu Oliver Stanley skierował na ręce premiera pismo, w którym oświadczył, że nie może się zgodzić na istnienie w łonie gabinetu komórki, złożonej z 4 ministrów (premier, Halifax, Simon i Hoare) i podporządkowanie się większości członków gabinetu decyzjom tej czwórki, wobec czego zgłasza swą rezygnację. Krok ten Stanleya wywołał zaniepokojenie w łonie rządu, ponieważ ujawnione powyżej powody ewentualnego ustąpienia ministra handlu mogłyby pociągnąć za sobą bardzo ujemne skutki dla spoistości rządu i dla manifestowanej na zewnątrz jednomyślności gabinetu. Na Olivera Stanleya wywarto w ciągu dnia jak najbardziej silny nacisk. Ostatecznie Oliver Stanley zgodził się swoją rezygnację wycofać. Ustąpienie Stanleya z gabinetu miałoby również duży ciężar gatunkowy już chociażby z powodu tego, iż Oliver Stanley reprezentuje w rządzie jedną z najlepszych tradycyj rodowych W. Brytanii.

Entuzjazm zwycięstwa wśród Polaków, rozsianych na morzach świata

Depesza z „Batorego" na wieść o odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego

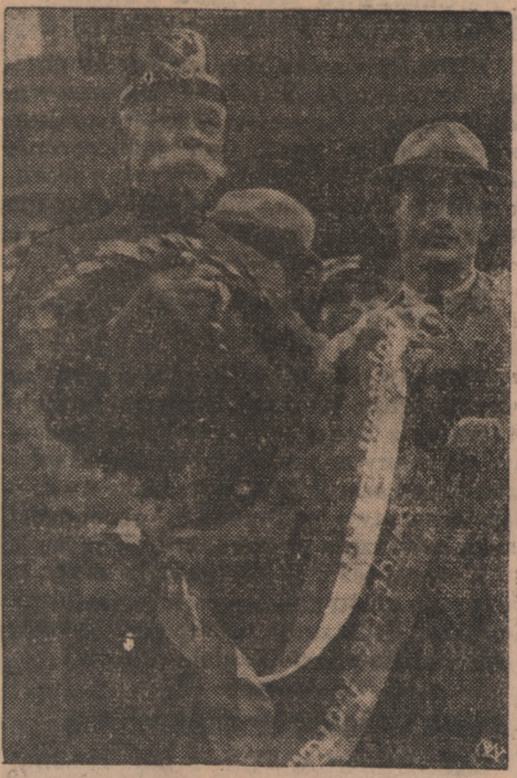
Radosna wieść o odzyskaniu Zaolzia bez przelewu krwi, dosięgła drogą radiową również i te z polskich statków, które w tym historycznym momencie znajdowały się na dalekich morzach. Natychmiastowy odruch, wywołany tą wiadomością, uwidocznił się m. inn. w depeszy, jaką przesłali do Gdyni pasażerowie, kapitan, oficerowie i załoga transatlantyku „Batory", będącego w podróży na Atlantyku. Treść depeszy brzmi następująco:

„W dniu wielkiej radości zjednoczenia prastarej dzielnicy śląskiej z Macierzą, prosimy przesłać Panu Prezydentowi R. P., Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i Rządowi wyrazy hołdu i oddania. Na Oceanie Atlantyckim wspólnie przeżywamy doniosłą chwilę moralnego zwycięstwa mocarstwowej Polski".

Szlachetna ofiara na rzecz uchodźców zza Olzy

Do Zarządu Głównego Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej (Ekspozytura Kom. Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji) wpłynęła kwota zł 1.000 od Dyrekcji i urzędników Linii Gdynia—Ameryka, przeznaczona dla uchodźców Polskich zza Olzy.

Jednocześnie Koło Opiekuńcze urzędników G. A. L.-u wpłaciło zł 100 na pomoc dla dzieci uchodźców, będących w wieku szkolnym.



Górnicy polscy z Karwiny, w swych świątecznych strojach, witają armię polską, wkraczającą na ziemie Śląska Cieszyńskiego.

Praga ukrywała zwrot Śląska Cieszyńskiego

„Hraniczarze" zmyślają nowe brednie o Polakach

MOR. OSTRAWA (PAT). Frydek, Mistek i Morawy Środkowe przepełnione są uchodźcami czeskimi ze Śląska Cieszyńskiego. Uchodzą głównie czescy nauczyciele, działacze czeskiej Macierzy Szkolnej i t. zw. „hraniczarze", którzy prowadzili szowinistyczną akcję czechizacyjną na Śląsku.

Wiadomość o oddaniu Polsce powiatów frysztackiego i cieszyńskiego podana przez prasę czeską **w ostatniej chwili,** mi uchodźców i stosami pakunków i waliz. Charakterystycznym jest, że ci właśnie uchodźcy czescy ze Śląska, gdy znaleźli się w bezpiecznych dla siebie te**wzbudziła w tych sferach paniczne nastroje.**

W nocy z pierwszego na drugiego października dworce i pociągi, odchodzące na Morawy, przepełnione były tłumarenach na Morawach, inspirują szowinistycznej prasie ostrawskiej najbardziej **napastliwe antypolskie artykuły i starają się prowadzić wśród ludności antypolską robotę dywersyjną.**

MOR. OSTRAWA. Komunikat oficjalny, z którego wynika, że rząd czeski będzie zmuszony oddać Polsce nie tylko cały powiat czeskiego Cieszyna, ale też powiat frysztacki, ukazał się w Morawskiej Ostrawie dopiero w poniedziałek.

Prasa czeska w dalszym ciągu potęguje nastroje antypolskie i nie powstrzymuje się od ostrych ataków na państwo polskie i rząd R. P. Opisując wkroczenie wojsk polskich do dawnego czeskiego Cieszyna, większość dzienników stara się wmówić w swoich Czytelników, że wśród społeczeństwa w Cieszynie panowało przygnębienie.

Żandarmeria czeska konfiskuje flagi polskie

MOR. OSTRAWA. Władze policyjne w Karwinie zabroniły wywieszania flag polskich. Żandarmeria skonfiskowała w całym zagłębiu wszystkie flagi polskie.

Na bieżni, boisku i ringu

O mistrzostwo Polski w maratonie

W nadchodzącą niedzielę w Poznaniu odbędzie się bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

Do biegu zgłoszeni zostali: Wirkus, Marynowski, Buczyński i Adamczyk z Warszawy oraz Przybyłek z KPW Orzeł.

Bieg kolarski o mistrzostwo Pomorza.

Zarząd okręgu pomorskiego K.P.W. w Toruniu organizuje dnia 9 bm. V-ty doroczny bieg kolarski o mistrzostwo szosowe okręgu pomorskiego na trasie Toruń — Kowalewo — Chełmża — Toruń, dystans około 70 km.

Udział w zawodach mogą brać zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni z całej Polski.

Start nastąpi w Toruniu o godzinie 12,30 z przed Ogródków Jordanowskich obok gmachu Dyrekcji Kolejowej przy Szosie Chełmińskiej.

Zbiórka zawodników o godzinie 12-tej na terenie Ogródków Jordanowskich.

Wpisowe wynosi dwa złote od zawodnika. Koszta przejazdu do Torunia i z powrotem oraz utrzymania pokryją zawodnicy sami względnie ich kluby.

Zgłoszenia należy nadesłać do zarządu okręgu K. P. W. w Toruniu gmach D.OK.P. najpóźniej do dnia 7. X. 38 r.

Zawodnicy powinni przed startem okazać świadectwo lekarskie, legitymację P. Z. Kol. wzgl. klubu oraz P. O. S.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody przechodnie i honorowe.

Bieg odbędzie się bez względu na pogodę.

Z całego świata

BUDAPESZT. W Budapeszcie w meczu piłkarskim Wiedeń—Budapeszt niespodziewanie zwyciężyła drużyna Budapesztu 2:1.

KOPENHAGA. Pływaczka duńska Ragenhild Hveger dzierży w swych rękach 13 pływackich rekordów światowych.

Ubiegłej niedzieli Hveger skreśliła z listy rekordów świata rekord Holenderki Den Ouden na dystansie 300 y, uzyskując świetny wynik 3:25,6 minut. Rekord Ouden wynosił 3:27 minut.

Obecnie tylko trzy rekordy świata na dystansach 100 i 200 y oraz 100 mtr. nie należą do Dunki. Są one w posiadaniu Holenderki Den Ouden.

LOS ANGELES. W Los Angeles odbył się turniej tenisowy o mistrzostwo południowego Pacyfiku. W finale tego turnieju najlepszy tenisista świata Budge niespodziewanie uległ Australijczykowi Quist po zaciętej walce w 4-ch setach 5:7, 2:6, 7:5, 3:6.

NOWY JORK. Najlepszy tenisista świata Donald Budge otrzymał plakietę Sullivana, przyznaną corocznie w Stanach Zjedn. dla najlepszego zawodnika.

LONDYN. Angielski Związek Lekkoatletyczny przyznaje corocznie po zakończeniu sezonu letniego dwa puchary: 1) dla najlepszego lekkoatlety w sezonie, 2) dla mistrza Anglii, który uzyskał najlepszy wynik w walkach o tytuły mistrzowskie.

Oba te puchary za rok 1938 przyznane zostały znanemu płotkarzowi angielskiemu Finlayowi.

RZYM. W dniach 11—16 bm. w Rzymie odbędą się mistrzostwa Europy w koszykówce pań. Zgłoszone zostały drużyny: Francji, **Polski,** Belgii, Egiptu, Portugalii, Szwajcarii, Łotwy i Włoch.

LONDYN. Reprezentacja piłkarska Anglii na mecz z kontynentem europejskim, który ma odbyć się w Londynie 26 bm. została już ustalona jak następuje:

Woodley (Chelsea), Sproston (Tottenham), Habgood (Arsenal), Willingham (Huddersfield), Cullis (Wolverhampton), Welsh (Charlton), Matthews (Stoke City), Robinson (Cheffield Wednesday), Lawton (Everton), Goulden (Westham United), Morton (Westham United).

BUKARESZT. Rumuński Związek Kolarski zabiega o powierzenie mu zorganizowania kolarskich mistrzostw świata w roku 1941 lub 1943.

SZTOKHOLM. Na stadionie olimpijskim w Sztokholmie ustanowionych zostało dotychczas 50 rekordów świata. Większość z tych rekordów ustanowiono w konkurencjach biegowych, dzięki doskonałej bieżni.

Warto nadmienić, że budowniczy bieżni sztokholmskiej, urządził w Londynie na stadionie White-City w ciągu 5-ciu dni całkowicie nową bieżnię żużlową.

UJPESTI GRA Z AKS I RUCHEM

Znana węgierska drużyna zawodowa Ujpesti T. E. z Budapesztu przybędzie w listopadzie na dwa mecze na Śląsk i grać będzie 11 listopada z Amatorskim KS w Chorzowie, a 13 listopada z Ruchem w Hajdukach.

Przed mistrzostwami jeździeckimi Polski

W Bydgoszczy w dniach 6—11 bm. odbędą się jeździeckie mistrzostwa Polski. Program mistrzostw wygląda następująco: 6 bm. próba na czworoboku konkursu ujeżdżania, 7 bm. skoki w konkursie ujeżdżenia i pierwszy półfinał konkursu skoków, 8 bm. próba na czworoboku konkursu wszechstronności i drugi półfinał konkursu skoków, 9 bm. dokończenie próby na czworoboku konkursu wszechstronności i finał konkursu skoków, 10 bm. próba wytrzymałości konkursu wszechstronności, 11 bm. próba w skokach konkursu wszechstronności.

Lista zgłoszeń przedstawia się następująco:

Konkurs ujeżdżenia — por. Gotwald. p. Szopa, por. Skulicz, rtm. Komorowski, rtm. Rylke, rtm. Rojcewicz, rtm. Strzałkowski, kpt. Radzikowski. mjr. Królikiewicz, por. Heller, ppłk. Rómmel, rtm. Olędzki, por. Wołoszowski, kpt. Tabiszewski, rtm. Męczarski, por. Wojciechowski, por. Gerlecki, por. Kowalski, por. Tudziński, mjr. Kapuściński.

Skoki — por. Wołoszowski, inż. Strzeszewski, p. Wickenhagen, por. Burniewicz, por. Skulicz, por. Zelewski, rtm. Komorowski, rtm. Czerniawski, ppłk. Rómmel, por. Gerlecki, kpt. Biliński, por. Pohorecki, rtm. Rylke, por. Bilwin, kpt. Nowak, kpt. Piechocki, rtm. Męczarski, rtm. Skupiński.

Konkurs wszechstronności — por. Tudziński, por. Gotwald, rtm. Rylke, por. Skulicz, por. Burniewicz, por. Garbacki, por. Muszyński, mjr. Królikiewicz, ppłk. Rómmel, rtm. Olędzki, rtm. Jan Mossakowski, rtm. Rojcewicz, rtm. Zgorzelski, kpt. Tabiszewski, rtm. Męczarski, por. Wojciechowski, por. Gerlecki, ppor. Mossakowski, por. Kowalski, mjr. Kapuściński.

Ze znanych jeźdźców brakuje jedynie rtm. Kuleszy i rtm. Sokołowskiego, a ze znanych koni nie startują „Zbieg" i „Dunkan".

W r. ub. tytuły mistrzów Polski zdobyli: ujeżdżenie — rtm. Kulesza, skoki — ppłk. Rómmel, wszechstronności — rtm Kulesza.

Składy bokserów na mecze z Niemcami i Łotwą

POZNAŃ. W poniedziałek odbyło się posiedzenie zarządu P. Z. B., na którym powzięto kilka uchwał. Na mecz z Niemcami 13 listopada we Wrocławiu ustalono następujący skład reprezentacji: Rotholc, Janowczyk, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Piasecki, Szymura, Piłat. Z drużyną pojedzie prezes P.Z.B. mjr. Miżyński oraz p. Bielewicz jako sędzia punktowy i trener Stamm.

Przeciwko Łotwie 7 listopada w Toruniu walczyć będzie druga reprezentacja w następującym składzie: Jasiński, Sobkowiak, Koziołek, Woźniakiewicz, Lelewski, Szułczyński. Doroba i Białkowski.

Dla niebiorących udziału w zawodach klubowych wyznaczono następujące walki treningowe: 9 października w Warszawie na meczu C. W. S. — Polonia nastąpi spotkanie Piłata z Dorobą, 23 października na meczu Warta—Ostrovia walczyć będą Piłat z Leśniakiem i Janowczyk ze Sobkowiakiem. Tego samego dnia na meczu Czechowice—Polonia spotka się Doroba z Karolakiem. 30 października w Warszawie CWS—Makkabi walczyć będą Garstecki i Piłat, Doroba i Łukowski.

Ustalono też termin meczu z Holandia na 15 stycznia 1939 r. w Poznaniu.

Śląsk Zaolzański dotychczas podlegał władzy arcybiskupa wrocławskiego

Z racji odzyskania Śląska Zaolzańskiego staje się obecnie aktualną sprawa jego przynależności do jurysdykcji kościelnej.

Stolica Apostolska, której polityka jest daleko przewidująca, kilkakrotnie odnawiając z rządem Czechosłowacji „modus vivendi", nie zgodziła się na wcielenie Śląska Zaolzańskiego do obszaru diecezji czechosłowackich, ale pozostawiła jego zarząd tymczasowy w rękach biskupa-ordynariusza wrocławskiego, do jurysdykcji którego należał przed wojną cały Śląsk. Z części Śląska, który po plebiscycie w r. 1922 przypadł Polsce, w r. 1925 z okazji zawarcia konkordatu między Rzeczypospolitą i Stolicą Apostolską utworzono diecezję katowiską. Śląsk Zaolzański podlega obecnie władzy kardynała Bertrama, arcybiskupa wrocławskiego, który zarządza Śląskiem Zaolzańskim za pośrednictwem swych delegatów.

Ponieważ artykuł IX naszego konkordatu ze Stolicą Apostolską głosi, że „żadna część Rzeczypospolitej Polski nie będzie zależała od Biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego", niewątpliwie w tej sprawie nastąpi odpowiednie porozumienie między rządem polskim a Stolicą świętą i Śląsk Zaolzański zostanie przyłączony do diecezji katowickiej jako jej naturalna i składowa część.

Kilka milionów zł rocznie zaoszczędzimy na imporcie koksu

dzięki przyłączeniu Zaolzia

Jak wiadomo, przyłączenie bogatych terenów Śląska Zaolzańskiego do Polski traktowane jest powszechnie jako fakt, posiadający również duże znaczenie gospodarcze. Zasoby **koksu** na tym terenie są tak znaczne, iż umożliwią Polsce zaoszczędzenie poważnych sum wydawanych dotąd na import tego samego koksu z Czechosłowacji.

W roku ubiegłym przywieźliśmy z Czechosłowacji koksu za zgórą 2,2 miliona zł., w ciągu zaś pierwszych 8 miesięcy b. r. import ten wyrażał się sumą 1.808 tys. zł. Włączenie Śląska Zaolzańskiego w polski organizm gospodarczy będzie więc na odcinku handlu zagranicznego równoznaczne z poważną oszczędnością, poprawiając jednocześnie ujemne w ostatnich czasach saldo wymiany towarowej z Czechosłowacją.



Żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej pełni dzisiaj straż przy słupie granicznym, znaczącym dawną granicę czeskosłowacką.

Na froncie wyborczym i prac organizacyjnych OZN

Tęsknotę społeczeństwa do zgody politycznej

ujawniło 5 odpraw obwodowych OZN na Pomorzu

Wczoraj odbyły się dalsze odprawy działaczy O. Z. N. na Pomorzu, z udziałem delegatów Rady Okręgowej z Torunia.

Odprawy odbyły się we **Włocławku, Aleksandrowie, Ciechocinku, Brodnicy i Gdyni.**

Omawiano stan organizacyjny oraz sprawy bieżące ze szczególnym uwzględnieniem akcji wyborczej oraz niedzielnego zjazdu wojewódzkiego O. Z. N. w Toruniu.

Ze sprawozdań, złożonych przez przewodniczących obwodów, sekretarzy i działaczy wynika, że akcja organizacyjna rozwija się z coraz lepszymi wynikami. Mnóstwu obywateli, tkwiących przy opozycji, otworzyły oczy ostatnie wydarzenia na polu międzynarodowym. Okazało się, że działacze opozycji są złymi strategikami a jeszcze gorszymi prorokami. Wszyscy poważniej myślący Polacy wyciągają wnioski o polityce opozycji, że jak nie orientuje się w zagadnieniach międzynarodowych to wcale nie lepiej spisuje się i w sprawach krajowych.

Uchylanie się od wyborów parlamentarnych należy do ciężkich błędów, patriotyczny ogół polskiego społeczeństwa, ma dość wszelakich kłótni i waśni pod komendą wciąż mylącej się opozycji.

Do mas społeczeństwa czy to kujawskiego, czy kaszubskiego i pomorskiego w ogóle poczyna przeto przenikać świadomość, że pora jednoczyć się przy ludziach prawdziwie dobrej woli i w tym obozie, który wyciąga dłonie do wszystskich. Stąd też łatwo zrozumiałe powodzenie akcji O. Z. N. w terenie.

Wszystkie kobiety do urny wyborczej!

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Pomorskich Organizacyj Kobiecych utworzyła **komisję do spraw wyborczych,** Komisja odbyła dnia 1 października swe zebranie organizacyjne pod przewodnictwem p. Makowskiej, na którym wybrano na przewodniczącą komisji p. Matawowską, wiceprzewodniczącą — p. Piasecką i sekretarkę p. Bachowską.

Dyżury Komisji do Spraw Wyborczych odbywają się codziennie (z wyjątkiem soboty) w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (Łazienna 24 w godz. od 10 do 12 oraz piątek — od 17 do 19)

Komisja pracuje pod hasłem:

„Wszystkie kobiety do urny wyborczej!"

Kłamstewka chojnickiego pisemka

W małym lokalnym pisemku „Dzienniku Pomorskim", z którego drukarni wychodzi również napastliwy „Konitzer Tageblatt" ukazał się artykuł przedstawiający w kłamliwy sposób zebranie przedwyborcze Obozu Zjednoczenia Narodowego, które odbyło się w piątek w hotelu p. Urbana i o którego przebiegu pisaliśmy.

„Dziennik Pomorski" jest pismem dość osobliwym. Dla ogłoszeń instytucji państwowych i samorządowych mieni się pismem **„prorządowym"**, a w obawie jednak przed utratą garstki czytelników stara się uchodzić za pismo opozycyjne. Nie licuje nam przeto polemizować z tym pismem, którego przedstawiciela na zebraniu OZN i tak nie było. Niech nadal posiłkuje się informacjami subiektów czy bufetowych hotelu. I tak nie wiele to „Dzien. Pomorskiemu" pomoże w jego wspaniałym i triumfalnym pochodzie do... zasłużonego zipnięcia.

Zjazd działaczy OZN w Lipnie

W ub. poniedziałek odbył się w Lipnie przedwyborczy zjazd działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego obwodu lipnowskiego przy udziale ok. 100 osób. Zjazd zagaił przewodniczący obwodu OZN Lipno p. mec. Szostek. Referat polityczny i organizacyjny wygłosił delegat okręgu pomorskiego O. Z. N. red. Mieczysław Bagiński z Torunia. Po zjeździe odbyła się odprawa przewodniczących oddziałów OZN, działających w poszczególnych gminach powiatu lipnowskiego.

W Nowymmieście

W ub. wtorek odbył się w Nowymmieście w lokalu p. Rogowskiego przedwyborczy zjazd działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego obwodu lubawskiego przy udziale ok. 120 osób. Zjazdowi przewodniczył w imieniu chorego przewodniczącego obwodu wiceprzewodniczący p. Maternicki. Po wysłuchaniu referatu politycznego i organizacyjnego, który wygłosił delegat okręgu pomorskiego OZN red. Bagiński, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos b. sen. Serożyński, burm. Wachowiak i inni.

Po zjeździe odbyła się odprawa organizacyjna, podczas której ustanowiono prezydia oddziałów O. Z. N. w obu miastach i w gminach powiatu lubawskiego.

Wszyscy kroczymy do urny wyborczej

RODACY!

W chwili kiedy prastara ziemia piastowska, Śląsk Zaolzański wraca do Macierzy, z dumą spoglądamy na naszą Armię i oświadczamy uroczyście, że na każde zawołanie Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza staniemy w jednym karnym szeregu.

Nie zapominajmy jednak o ciążących na nas dalszych obowiązkach.

Obowiązkiem każdego prawego obywatela Polaka jest wzięcie udziału w wyborach. Tego wymaga dobro Państwa i narodu.

Okręgowy Związek Podoficerów Rezerwy R. P.
Okręgowy Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P.
Wojewódzka Pomorska Federacja P. Z. O. O.
Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet
Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. — Zarząd Główny.
Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Naucz. Szkół Powszechnych.

Można jeszcze zapisać się na listę wyborców do Senatu

Kto spośród obywateli uprawnionych z tytułu zasług osobistych lub wykształcenia do głosowania do Senatu, nie zdążył zapisać się na listę wyborców, będzie mógł skorzystać z przysługującego mu uprawnienia i w tym celu winien zgłosić się w dniach 6 do 13 października do przewodniczącego zebrania obwodowego i zażądać wciągnięcia na listę wyborczą do Senatu, okazując uprawniające do tego dokumenty.

Osobom, które z tytułu otrzymanych odznaczeń państwowych posiadają uprawnienia wyborcze do Senatu a nie mogłyby przedstawić oryginalnych dokumentów (dyplomów) będą wydawane zaświadczenia, stwierdzające posiadanie przez nich tych uprawnień.

Po zaświadczenia te należy się zgłaszać do starostw w terminie do dnia 12 października br.

Świecie

— **Wystawa w szkole powszechnej nr. 1.** „Tydzień szkoły powszechnej“ w Świeciu rozpoczął się w sobotę pochodem propagandowym młodzieży miejscowych szkół, przy dźwiękach orkiestry z transparentami i tablicami. Należy też wspomnieć, że w godzinach porannych wzięła dziatwa szkół udział w mszy św. odprawionej w kościele poklasztornym. W niedzielę o godzinie 11,30 insp. szkolny p. Sołtysik dokonał otwarcia wystawy prac młodzieży miejscowych szkół; w obecności licznych gości w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 1. Wystawa ta jest licznie obesłana i świadczy o dodatnich wynikach zajęć praktycznych w naszych szkołach, o zdolnościach naszej dziatwy. Doprawdy warto tę wystawę, która będzie otwarta do niedzieli zwiedzić. „Tydzień szkoły powszechnej“ w Świeciu i powiecie odbywa się pod protektoratem pp. starosty mgr. Cwinarowicza, ks. radcy Konitzera i dowódcy garnizonu majora Berezowskiego. (ś.)

— **Z Parafialnej Akcji Katolickiej.** Termin przygotowanej przez Parafialną Akcję Katolicką akademii ku czci św. Andrzeja Boboli, został odłożony i odbędzie się wspólnie z akademią ku czci Chrystusa Króla w niedzielę, 30 października br. Jest to już termin ostateczny i zarząd PAK prosi wszelkie miejscowe zrzeszenia, by w tym dniu odstąpiły od urządzenia własnych imprez. Niedziela 30 bm. ma stać się wielką manifestacją katolicką naszego miasta. Należy dodać, że podczas akademii p. mec. Jabłonka podzieli się z zebranymi wrażeniami, jakie odniósł z pobytu w Rzymie na uroczystościach beatyfikacji św. Andrzeja Boboli. (ś.)

— **Z życia Chrześć. Stow. Nauczycielstwa.** Ostatnie zebranie, jako pierwsze powakacyjne, miejscowego koła Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbyło się przy bardzo licznym udziale członków i gości. Zebranie uczciło pamięć zmarłego członka śp. Klemensa Stróżowskiego kierownika szkoły w Przechowie. Następnie prezes koła p. Zieliński wygłosił referat p. t.: „Jak zapewnimy naszej pracy szkolnej dobre i trwałe wyniki“. Dalej, ułożono program pracy na bieżący rok; projektuje się urządzenie wycieczki krajoznawczej do Pelplina, w wakacjach letnich kolonii krajoznawczej w górach. Uchwalono propagować wśród młodzieży szkolnej oszczędność. Uchwalono też, by odtąd zebrania Stow. odbywały się w pierwszy piątek każdego miesiąca. (ś.)

— **Pocztowcy powiatu świeckiego dla braci z Zaolzia.** Z inicjatywy ogniska Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Świeciu złożyli pocztowcy powiatu świeckiego kwotę 300 złotych, na pomoc dla naszych rodaków zza Olzy. Cześć za to ofiarodawcom! (ś.)

— **Dwudniowy pokaz owoców w Świeciu.** W sobotę i niedzielę odbył się w Świeciu pokaz owoców, obesłany przez 34 wystawców z powiatu świeckiego 215 eksponatami. Otwarcia pokazu dokonał w sobotę o godz. 11-tej prezes Tow. Rolniczego Powiatowego p. Józef Czajkowski z Płochocina, witając pp. starostę powiatowego mgr. Cwinarowicza, insp. szkolnego Sołtysika, ks. dziekana Deję i wyjątkowo licznie przybyłych gości, tak z miasta, jak i powiatu. Następnie przemówił dyrektor miejscowej szkoły rolniczej p. Jagła i wreszcie instruktor ogrodnictwa p. Repeczko, wygłaszając referat o sadownictwie. Wśród eksponatów przeważały odmiany jabłek, jakie na naszym terenie doskonale się udają. Należy również wspomnieć o stoisku miejscowej żeńskiej zawodowej szkoły gospodarstwa domowego, która wystawiła konserwy i przetwory z owoców. Z zainteresowaniem próbowano też płynny owoc, napój sporządzony z opadłego owocu w zakładzie św. Anny w Kamieniu. Po zwiedzeniu stoisk wygłosił p. Jan Gregorkiewicz, członek zarządu miejscowego Tow. Pszczelarzy referat o pszczelnictwie, jako nowym a dotąd mało wykorzystanym źródle dochodowym w rolnictwie. (ś.)

— **Nagły zgon muzyka.** W swym mieszkaniu przy ulicy Mestwina zmarł nagle muzyk, 50-letni Stanisław Suchewicz. Przywołany lekarz stwierdził śmierć w skutek udaru mózgu. (ś.)

— **Ofiary dla rodaków zaolzańskich.** — Zarząd miejscowej Rodziny Urzędniczej, na swym posiedzeniu w dniu 30 września br. uchwalił przesłać kwotę 100 złotych jako ofiarę dla rodaków zaolzańskich, zmuszonych do opuszczenia swych siedzib przed bandami czeskimi. Na ten sam cel złożyła też placówka Powstańców i Wojaków kwotę 20 złotych. (ś).

— **Przed zawodami strażackimi.** W niedzielę 9 bm. odbędą się w Świeciu rejonowe zawody strażackie. Strażacy zainteresowanych placówek czynią już odpowiednie przygotowania, by wynieść z tych rozgrywek jak najlepsze wyniki. (ś)

Aleksandrów Kujawski

— **Pan Wypij za wiele wypił...** Starostwo powiatowe ukarało 7-dniowym aresztem Stefana Wypija, który w stanie nietrzeźwym zakłócił poważnie spokój publiczny.

— **Agentura Gazety Pomorskiej** w Aleksandrowie Kuj. mieści się przy ulicy Słowackiego nr. 6.

„Zarzewiacy“ do organizacyj społecznych Pomorza

Zwarta wola Narodu i stanowcza postawa Rządu Polskiego zwyciężyła!

Żołnierz Polski w imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej twardym krokiem wstąpił na złączoną z Macierzą ziemię piastowską.

Łzy i smutek poniewieranego przez lat 20 ludu Śląska zaolzańskiego zmieniły się w radość i uczucie dumy, że bezpieczny i wolny wyznawać może jawnie uczucia miłości i przywiązania do swej Macierzy!

Bohaterscy Ślązacy nie skąpili krwi, wiedząc, że tylko krwią Polak zdobywać wolność swej Ojczyzny może.

W tej chwili radosnej cały Naród Polski zatroszczyć się musi, by wdowom i sierotom po bohaterskich bojownikach o wolność Śląska nie zbrakło troskliwości i opieki. — By śmierć lub kalectwo ich żywicieli nie były przyczyną jeszcze większego ich bólu! By czuli, że Naród Polski zastąpi im tych, co zginęli ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Członkowie Zarzewia — Stowarzyszenia Uczestników Ruchu Niepodległościowego skupienia pomorskiego na zebraniu w dniu 2 października pragnąc dać wyraz uczuciom radości z odzyskania prastarej ziemi piastowskiej uchwalili złożyć jednorazowy dar w sumie zł 100 na rzecz pomocy dla wdów i sierot po poległych powstańcach i wezwać organizacje społeczne Pomorza do składania ofiar na ten cel.

Ofiary należy składać w Banku Związku Spółek Zarobkowych na rachunek Zarzewia z zaznaczeniem na fundusz „dla wdów i sierot po powstańcach poległych w walce o Śląsk“.

Za zarząd „Zarzewia“ Skupienia Pomorskiego

Skarbnik (—) **Mjr. Jełowicki**

Przewodniczący (—) **inż. Wł. Jacyna**

Apel do członków Pom. Związku Teatrów Ludowych

Wszystkim członkom i zespołom Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych donosimy, że zgodnie z uchwałą walnego zjazdu delegatów najwyższej władzy Związku, z dnia 13 marca 1938 r. członków i zespoły obowiązują świadczenia na rzecz Związku, a mianowicie: 1) wpisowe od członków fizycznych — zł 1, 2) wpisowe od zespołów teatr. — zł 2, 3) składka roczna od zespołów miejskich — zł 6, 4) składka roczna od zespołów wiejskich zł 3, 5) składka roczna od członków fizycznych — zł 2.

Składki prosimy wpłacić w ciągu października i listopada.

Równocześnie prosimy wszystkich członków, którzy nie uiścili dotychczas prenumeraty za „Teatr Ludowy“ za 1938 r., o spieszne przekazanie kwoty zł 5.

Przypominamy i podkreślamy, że Pomorski Związek Teatrów Ludowych jest organizacją społeczną, dobrowolną, opierającą się o wpływy przede wszystkim własne, a nie zasiłki stałe czy doraźne subwencje — przeto obowiązek utrzymania jej egzystencji spoczywa na samych członkach.

Każda zaległość ze strony członków i prenumeratorów przy nadzwyczaj szczupłych środkach, jakimi rozporządzamy, jako instytucja kulturalno-oświatowa na terenie Wielkiego Pomorza, wpływa hamująco na normalną naszą pracę. Apelujemy przeto do wszystkich członków, by składki i prenumerata „Teatru Ludowego“ zostały jak najszybciej uregulowane.

Za Zarząd: prezes (—) Józef Ratajski; sekretarz (—) Jan Jaśniewski.

„Ara Pacis“ w Rzymie

najpiękniejszym symbolem powszechnego pokoju

Wiele bardzo manifestacyj złożyło się na uczczenie dwutysiącolecia urodzin cezara Oktawiana Augusta, któremu rząd faszystowski wyjątkowe zupełnie okazał zainteresowanie.

Punktem centralnym wszystkich obchodów było — poza wspaniałą wystawą „Rzym Augusta“ odsłonięcie t. zw. „Ara Pacis“ — Ołtarza Pokoju: W obecności 300 najwybitniejszych romanistów świata — znaleźli się między nimi także przedstawiciele Polski, — dokonał go dnia 23 września, w dniu urodzin Augusta, Benito Mussolini.

Przeszło rok temu, podczas wznowienia robót wykopaliskowych pod rzymskim pałacem Almagia, znaleziona została wielka płyta marmurowa, ozdobiona wspaniałymi płaskorzeźbami, wyobrażającymi rodzinę Flawiuszy oraz, jak skonstatowano następnie, postać Augusta. Był to największy fragment wzniesionego tu ongi Ołtarza Pokoju, który wraz z innymi, odnalezionymi w r. 1903 i 1937, oraz szeregiem tych, które znajdują się w Uffiziach Florenckich, Luwrze paryskim i Muzeum Watykańskim, posłużył do zrekonstuowania, tuż obok odradzającego się obecnie grobowca Augusta, jednego z najszlachetniejszych zabytków monumentalnej rzeźby starorzymskiej, najpiękniejszego bezsprzecznie symbolu pokoju powszechnego.

Zrezygnowawszy z domniemanego portyku, do którego zabrakło zupełnie niezbędnych wskazań źródłowych, archeologowie i architekci, uzupełniwszy oddane im do dyspozycji oryginalne fragmenty doskonałymi reprodukcjami fragmentów, które znajdują się w muzeach zagranicznych, powołali jakby do nowego życia jeden z tych pomników zamierzchłej przeszłości, które należą dziś do największych atrakcyj wiecznego grodu.

Chełmno

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ w Chełmży** mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4, I ptr. Tam się przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedziele od 11—12.

— **Gdzie powstaną nowe budynki szkolne?** Społeczeństwo miasta Chełmna i pow. chełmińskiego okazywało dotychczas zawsze pełne zrozumienie dla potrzeb szkolnictwa i składało corocznie w czasie Tygodnia Szkoły Powszechnej poważne sumy na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Potrzeby szkolne na terenie powiatu chełmińskiego są bardzo duże. Poza dotkliwym brakiem pomocy naukowych istnieje na terenie powiatu **duży brak izb lekcyjnych.** Już dzisiaj mamy stan taki, że niektóre dzieci — z rocznika młodszego, nie chodzą do szkoły z braku miejsca, inne uczą się w warunkach nieodpowiednich w izbach wynajętych — nieraz do godz. 16.

Budowa nowych szkół względnie rozbudowy istniejących jest palącą koniecznością. Już w najbliższym czasie trzeba się zabrać do budowy szkół **w Unisławiu, Gzinie, Lisewie, Czarżu i Dąbrowie,** a następnie **w Kijewie, Trzebczu, Małem Czystem, Kornatowie, Linówcu i Wałdowie Królewskim.** Gminy, mające obowiązek budować szkoły, nie są w chwili obecnej w stanie podołać tym ciężarom. Dlatego też pomoc Towarzystwa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. jest bezwzględnie konieczną. **W ciągu 5 lat istnienia pomogło Towarzystwo pobudować na Pomorzu aż 80 szkół.** Pomoc finansowa wyniosła w tym czasie 962.500 zł.

Im większa będzie ofiarność nasza na cele Towarzystwa, tym większą sumą dopomoże nam Towarzystwo pobudować szkoły dla naszych dzieci.

Kursy samochodowe przez... radio

W miejscowości Ulster w Irlandii zorganizowane zostały kursy samochodowe przy zastosowaniu radia, jako środka pomocniczego do nauki prowadzenia wozu. Instruktor nie pilnuje ruchów swego ucznia, siedząc obok niego, ale udziela wskazówek z „samochodu nadawczego“. Samochód ten posuwa się w pewnej odległości za autem, prowadzonym przez ucznia, gdzie zamiast instruktora znajduje się głośnik radiowy.

Podobno metoda ta okazała się pożyteczną dla ucznia, jak też wygodną dla instruktora.

Biało-czerwona flaga Rzeczypospolitej Polskiej nad ziemiami Śląska Zaolzańskiego





1) Żywym symbolem czci i kultu polskiego ludu za Olzą dla twórcy odrodzonej Polski Marszałka Piłsudskiego, było samorzutne przemianowanie w dawnym czeskim Cieszynie ulicy „Saska Kupa“ na ulicę „Marszałka Józefa Piłsudskiego“. 2) Czołgi polskie, obrzucone kwiatami przez rozentuzjazmowane społeczeństwo polskie dawnego czeskiego Cieszyna.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17.

Dziś — Czwartek **Brunona**	**6 październ.**
Jutro — Piątek **Marka**	**7 październ.**

NOCNE DYŻURY APTEK

— „**Pod Łabędziem**", Gdańska 5, tel. 3204.
— „**Staromiejska**", Długa 39, tel. 3300.
— „**Przy Bielawach**", Gdańska 91, tel. 1467.

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, te

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Cienie Paryża".
BAŁTYK: „W ogniu pocisków".
KRISTAL: „Podwójna miłość".
LIDO: „Przygody Robin Hooda".
MARYSIEŃKA: „Heidi".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś o godzinie 20 przedstawienie po cenach zniżonych sztuki „**6-te piętro**".

Jutro jedyny występ gościnny „**Baletu Parnella**" z nowym zupełnie programem, jaki został opracowany na wielkie tournee pi Europie. Ukażą się nowe, dotąd nieznane w Polsce produkcje, jak: „Na gruzach Hiszpanii", „Ręce mówią", „Wystawa Lafayette'a", „Big Apple" i wiele innych ciekawych tańców układu Feliksa Parnella. W zespole baletu znajdują się: Zizi Halama, Feliks Parnell, Danuta Dymiszkiewicz, Tadeusz Woliński, Kazimierz Maciaszczyk i Witold Rudzki. Strona muzyczna spoczywa w wytrawnych rękach znanego kompozytora i kapelmistrza Zygmunta Wiehlera. Po raz pierwszy w Polsce zademonstrowane zostaną aparaty systemu amerykańskiego do potęgowania dźwięku. Wytworne i oryginalne toalety i kostiumy nadadzą całości unikowy charakter i przyczynią się do uświetnienia wieczoru.

W sobotę 8 bm. premiera wesołej komedii J. Devala „**Subretka**". W roli tytułowej Teofila Koronkiewiczówna. Dalszą obsadę stanowią: Bystrzyńska, Korowicz, Krzywicka, Morozowiczowa, Okońska, Dębicz, Kowalczyk, Kuźmiński, Szafrański, Winczewski. Dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Notatki kronikarza

— **Zebranie Ściślejszego Komitetu Wykonawczego** Powitania Wojska w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 7 bm., o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

— **Śmierć ofiary tragicznej pomyłki.** W szpitalu miejskim w Bydgoszczy zmarł listonosz Jan Skórcz z Wąwelna, pow. wyrzyskie, postrzelony przez omyłkę. Listonosz, szukając skradzionego roweru, zatrzymał w nocy przejeżdżającego handlarza trzody, który w obawie, że uplanowano na niego napad, wystrzelił trzykrotnie, śmiertelnie raniąc Skórcza. Kule utkwiły w brzuchu.

— **Otwarcie Domu Rzemieślniczego** nastąpiło wczoraj wieczorem. Oficjalne poświęcenie gmachu po przebudowaniu go i w ramach zjazdu rzemiosła pomorskiego w dostosowaniu do nowych potrzeb, nastąpi dniu 23 bm. Obecnie już otwarte zostały lokale, w których koncentrować się będzie życie towarzyskie i organizacyjne rzemiosła bydgoskiego.

— **Pracownicy Handlowi zawsze pierwsi.** Z prawdziwym zadowoleniem notujemy fakt, że jako pierwsi z ofiarami dla Polaków Zaolzańskich na liście, otwartej przez Polski Biały Krzyż znaleźli się Pracownicy Handlowi, dając raz jeszcze dowód wielkiej ofiarności.

— **Osobiste.** W Uniwersytecie Poznańskim dyplom magistra praw otrzymał p. Karol Glapiński z Samsieczna, pow. bydgoskiego.

— **Oryginalna impreza dożynkowa.** Wioślarze Pocztowego PW w Bydgoszczy urządzili oryginalną imprezę dożynkową, pn. „dożynki wioślarskie". Uzupełnieniem dożynek była wesoła Rewia w wykonaniu wioślarzy i wioślarek. W czasie dożynek prezes zakomunikował oficjalnie o oddaniu przez Czechów Ziemi Zaolzańskiej i z tej okazji wysłano depesze hołdownicze do Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego, min. Becka i min. Kalińskiego.

— **Podwieczorek przy mikrofonie** na fali ogólnopolskiej odbędzie się w niedzielę, 9 bm. z Hotelu pod Orłem w Bydgoszczy. Udział w tej imprezie biorą: orkiestra prof. L. Kwaśnika, Wańska, Gałczyński, Dylag i Milski (zapowiadacz).

— **Dancing Polskiego Białego Krzyża** odbędzie się w sali malinowej Hotelu pod Orłem w dzisiejszy czwartek.

„Łańcuszek" zaolzański rośnie

Zapoczątkowany przez „Rodzinę Legionową" — „Łańcuszek zaolzański" rośnie. Z łańcuszka tego na ręce p. dr. Gloksina wpłaciliśmy już 290 zł. Obecnie do kwoty tej dochodzą dalsze datki.

Na nasz apel Związek Oficerów w s. s. przesyła nam 30 zł i następujące pismo:

„Dotychczas nie wezwany, otwieramy nowe ogniwo łańcucha zaolzańskiego, wpłacamy 30 zł i wzywamy Związek Sybiraków do dalszej składki".

Pp. Nauczyciele i pracownicy Państwowego Liceum Rolniczego złożyli 11 zł 10 gr.

Po zebraniu poważniejszej kwoty znów złożymy ją lokalnemu Komitetowi Pomocy Polakom Zaolzańskim, na ręce p. dr. Gloksina.

Apelujemy nadto do organizacji, już wezwanych do składki na łańcuszek, by zechciały składkę tę złożyć możliwie jak najszybciej, by nie hamować w ten sposób łańcuszka. „Dwa razy daje, kto szybko daje".

Panna z pięciorgiem dzieci „bohaterką" awantury

W bydgoskim urzędzie Opieki Społecznej z żądaniem zasiłku zjawiła się 27-letnia panna — Zofia Antoniak (Glinki 27), matka pięciorga nieślubnych dzieci. Ponieważ z braku podstaw prawnych, urzędnik odmówił udzielenia zasiłku, Antoniakówna wszczęła awanturę, w czasie której butelką atramentu oblała urzędnika Kazimierza Urbańskiego, po czym zaczęła demolować urządzenie biura. Z trudnością zdołało ją obezwładnić trzech woźnych. W wyniku rozprawy przed bydgoskim Sądem Okręgowym, Antoniakówna skazana została na pół roku bezwzględnego więzienia.

Wojownicza matka obiła nauczyciela

W szkole powszechnej przy ul. Władysława Bełzy doszło do gorszącej awantury, spowodowanej przez 32-letnią Marię Głowacką (Glinki 10). Głowacka podczas nauki wtargnęła do klasy i rzuciła się na nauczyciela Leona Mrugowskiego, którego zaczęła bić. Dopiero wezwany przez nauczyciela woźny zdołał obezwład-nić wojowniczą kobietę. Powodem gorszącego zajścia, jakie rozegrało się na oczach dziatwy szkolnej, było rzekome dopuszczenie przez nauczyciela do tego, że dziecko Głowackiej biły inne dzieci. —Sprawa oparła się o Sąd Grodzki, który skazał Głowacką na 6 tygodni aresztu.

Niesumienny reprezentant

Warszawska firma „Eternit" wystąpiła do władz śledczych w Bydgoszczy z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej Klemensa Lahutty (Jasna 14). Lahutta, jako majster dekarski, był przedstawicielem firmy „Eternit" i z jej polecenia wykonywał prace dekarskie na terenie powiatów: kartuskiego i bydgoskiego. Z dostarczonego mu przez firmę materiału, przywłaszczył sobie poważną ilość płytek eternitowych, ocenianą przez poszkodowaną firmę na 4.000 zł. Materiał ten miał dać swemu bratu — Wojciechowi Lahucie, który krył nim dachy na własny rachunek. Obaj bracia zasiądą przed bydgoskim Sądem Okręgowym.

Surowe ukaranie zboczeńca

Bydgoski Sąd Okręgowy skazał na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia ślusarza kolejowego Józefa Kobylińskiego, który dopuścił się czynu nierządnego na 14-letnim chłopcu, którego zwabił podstępnie do mieszkania, płacąc mu drobne kwoty pieniężne.

Caritas prosi o obiady dla dzieci

W związku z rozpoczynającym się w dniu 11 bm. „Tygodniem miłosierdzia" B. O. Caritas apeluje do społeczeństwa bydgoskiego o przyjmowanie biednych dzieci na obiady, względnie o pokrywanie przez osoby zamożniejsze, kosztów obiadów, wydawanych w kuchniach Caritasu. Zgłoszenia przyjmuje do 25 bm. sekretariat B. O. Caritas.

Ze Śląska do Nakła wędrowały przemycane towary

W Bydgoszczy zlikwidowana została szajka przemytnicza złożona z Jana i Edwarda Filipskich oraz Piotra Korytowskiego. Szajka otrzymywała przedmioty metalowe z zagranicy, przemycane na Śląsku i sprzedawała w powiecie wyrzyskim i bydgoskim. Przedmioty te nadchodziły w przesyłkach pocztowych do Nakła na nazwisko kochanki Korytowskiego — Wandy Jakubiak. Obecnie w sprawie tej prowadzone są dochodzenia i cała szajka zasiądzie przed bydgoskim Sądem Okręgowym. Dochodzenia ustalą niewątpliwie, kto był dostawcą towarów.

Notoryczny włamywacz skazany na 10 miesięcy więzienia

Przed Sądem Grodzkim odpowiadał kilkakrotnie karany włamywacz Józef Morawski (Czerwonego Krzyża 25). Tym razem włamał się on na ul. Jary 18 do jednego z warsztatów rzemieślniczych i skradł narzędzia, za co otrzymał 10 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Bydgoszcz w cyfrach

Ciekawie przedstawia się ogłoszona wczoraj statystyka bydgoskiego obwodu pocztowego o ruchu pocztowym w Bydgoszczy. Ze statystyki tej wynika, że z miasta wysłano w ciągu miesiąca 1.631.646 listów. Licząc przeciętnie list po 10 groszy, otrzymamy 163.164 zł za znaczki. Listów poleconych (po 55 gr) nadano w Bydgoszczy 31.618. Bydgoszczanie telefonowali poza miasto i za granicę 23.546 razy. Gazet nadesłano do Bydgoszczy 66.079. Pieniędzy przysłano do Bydgoszczy 1.600.000 zł., gdy tymczasem Bydgoszcz wysłała 1.900.000 zł. Listów wartościowych nadesłano 300, przesyłek za pobraniem 1.400, zwykłych 17.573, zleceń pocztowych 2.158.

NASZE REPORTAŻE.

Zakopana w ziemię milionowa inwestycja

Tajniki zaopatrywania Bydgoszczy w wodę

Jedną z największych inwestycyj, wykonanych ostatnio przez Bydgoszcz jest niewątpliwie obok szpitala miejskiego — stacja pomp. Niewielu mieszkańców Bydgoszczy widziało nowy budynek tej stacji, a jeszcze mniej zna tajniki jej działania i sposób zaopatrywania Bydgoszczy w wodę. A są to rzeczy naprawdę bardzo ciekawe.

Bydgoszcz jest jednym z nielicznych miast w Polsce, które ma w sieci wodę, nie przechodzącą przez żadne filtry, czy procesy odkażające. Dzieje się to dzięki idealnemu wyzyskaniu terenu, z którego czerpie się wodę.

Pomiędzy Bydgoszczą i wzgórzami rynkowskimi jest prawie dwukilometrowy pas starego lasu sosnowego. Podłoże gruntowe stanowi piasek, łatwo przepuszczający wodę, spływającą tu z wzgórz.

Brak większych źródeł podziemnych, duże zanieczyszczenie wody w Brdzie, zmusiły inżynierów, rozwiązujących problem zaopatrywania Bydgoszczy w wodę, do szukania jakiegoś innego sposobu. I przyznać trzeba, że sposób znaleziono idealny. Postanowiono poprostu przy pomocy specjalnych urządzeń wysysać wodę z piasku pod tym właśnie pasem zalesionym, pomiędzy miastem i wzgórzami rynkowskimi.

W tym celu, na odcinku prawie 2 kilometrów umieszczono w lesie, w niewielkiej od siebie odległości studzienki ssawne. Na zewnątrz przypominają one studnie kanalizacyjne, które widzi się na ulicach większych miast, przykryte okrągłymi, metalowymi płytami. Na głębokości kilku metrów w studni tej zanurza się w ziemię rura podziurkowana i owinięta siatką, nie przepuszczającą piasku. Gdy specjalna maszyna zacznie z rur takich wypompowywać powietrze, w wytwarzaną próżnię zacznie wdzierać się woda. Proces prosty, oparty na zasadzie fizycznej, że natura nie znosi próżni.

Wdzierającą się do rur wodę, przefiltrowaną dostatecznie przez piasek podgruntowy, odprowadza się do studni, znajdującej się na głębokości 15 metrów pod powierzchnią ziemi.

Z tej studni dopiero pompy, poruszane elektrycznością czerpią wodę, przeznaczoną do sieci. Aby pompom ułatwić pracę, budynek, w którym się one znajdują, wkopano również głęboko w ziemię, tak, że ponad powierzchnię wystaje jedynie górna część ściany i dach. Tłoczona przez pompy woda odrazu wdziera się do sieci kanalizacyjnej. W innych miastach najpierw tłoczy się wodę do wieży ciśnień, a stąd dopiero własnym ciśnieniem dostaje się ona do sieci. W Bydgoszczy do wieży ciśnień dochodzi jedynie nadmiar wody i rezerwa na wypadek zepsucia się pomp.

Nowa stacja pomp — to milionowa inwestycja, niewidoczna, zakopana w ziemię, a jednak tak pożyteczna. Ulokowano stacje poza miastem i ściśle odseparowano ją, utrudniając dostęp osobom postronnym. A już najbardziej strzeżona jest studnia zbiorcza przed ewentualnym zamachem jakiejś zbrodniczej ręki, dążącej do zanieczyszczenia, czy zatrucia wody. Obsługa stacji zblokowana jest w budynku, przylegającym do stacji i przy pomocy specjalnego urządzenia alarmowego jest gotowa na każde zawołanie.

Odpowiedni dobór ludzi, całkowita przebudowa maszyn i świetna organizacja pracy, dają gwarancję, że Bydgoszcz nigdy, ani na chwilę nie pozostanie bez wody.

— **Skarbowcy grudziądzcy zrewizytowali kolegów bydgoskich**, urządzając do Bydgoszczy wycieczkę dwoma autobusami. W czasie całodziennego pobytu w Bydgoszczy goście zwiedzili poważniejsze zakłady przemysłowe, nowy szpital miejski, Muzeum Miejskie, a obiad spożyli w nowootwartej świetlicy skarbowców przy ul. Jagiellońskiej 12.

— **O Karolu Szymanowskim** mówić będzie w jutrzejszy piątek prof. dr. Zdzisław Jachimecki z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, o godz. 20 w sali Kopernika.

— **Kawiarnia i cukiernia „Savoy"** (pl. Teatralny 6) urządza w dzisiejszy czwartek, 6 bm. V nadzwyczajny koncert orkiestry Emila Żaka. W programie: Urbach, Lanner, Kouhlau, Verdi, Zeitlberger, Ziomek, Hruby i Namysłowski. W niedzielę muzyczne poranki.

— **Podwieczorek przy mikrofonie na fali ogólnopolskiej** zostanie nadany z Bydgoszczy w dniu 9 października z sali malinowej Hotelu pod Orłem. Koncertuje orkiestra salonowa L. Kwaśnika, a jako soliści biorą udział: Hanka Wańska, Józef Gaczyński i Adam Dyląg. Zapowiada Stanisław Milski.

— **W związku z konferencją** kupiectwa z dyr. Izby Skarbowej p. Namysłowskim, Tow. Kupców zwraca się z prośbą do pp. Kupców o podawanie do 8 bm. wszystkich spraw, które ich zdaniem powinny być omówione na tej konferencji.

Odznaczeni na Pomorzu

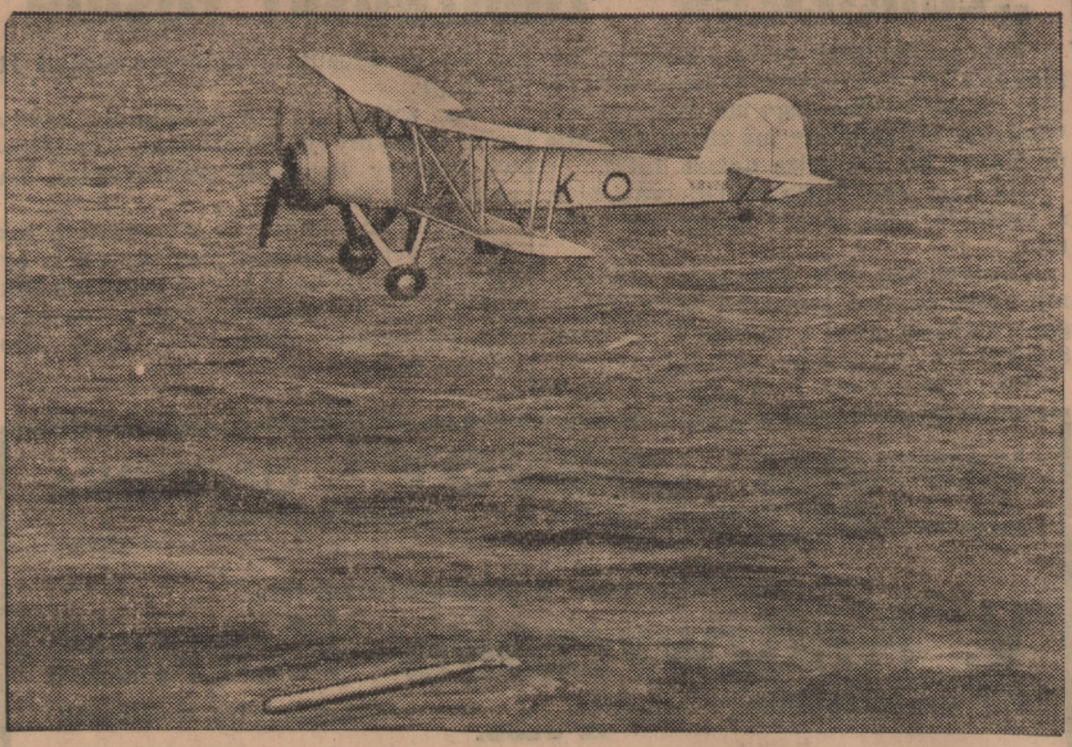
BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI
po raz pierwszy nadany został
za zasługi na polu pracy społecznej

Antoniemu Marchlewskiemu w Bydgoszczy, — **Feliksowi Marchlewskiemu** w Czersku pow. chojnickiego, — **Janowi Marciniakowi** w Sadlnie pow. nieszawskiego — **Adamowi Marcinkowskiemu** w Rumunkach Trąbinie pow. rypińskiego, — **Bronisławowi Marszałkowskiemu** w Chodeczu pow. włocławskiego, — **Wacławowi Maślankowskiemu** w Świętosławiu pow. lipnowskiego, — **Stanisławowi Masłykowi** w Wielkim Rychnowie, — **Tomaszowi Matuszakowi** w Krzywosądzu, — **Franciszkowi Matuszewskiemu** w Szwarcenowie pow. lubawskiego, — **Józefowi Mazelli** w Nowejcerkwi pow. tczewskiego, — **Ignacemu Mazurkowi** w Dembowicach pow. włocławskiego, — **Franciszkowi Mazurowskiemu** w Zblewie pow. starogardzkiego, — **Franciszkowi Męczykowskiemu** w Gdyni, — **Andrzejowi Meikowi** w Gdyni, — **Władysławowi Mellerowi** w Subkowach pow. tczewskiego, — **Tomaszowi Miaszkiewiczowi** w Bydgoszczy, — **Franciszkowi Miązkowi** w Turznicach pow. grudziądzkiego, — **Walentemu Mielcarkowi** w Chełmcach pow. inowrocławskiego, — **Walentemu Mielcarkowi** w Gdyni, — **Piotrowi Miękickiemu** w Wąsoszu pow. szubińskiego, — **Ignacemu Mielochowi** w Bydgoszczy, — **Józefowi Mierzwie** w Startęcinie pow. tczewskiego, — **Piotrowi Mięsikowskiemu** w Wałdowie pow. sępoleńskiego, — **Marcinowi Michalakowi** w Zalesiu pow. szubińskiego, — **Zygmuntowi Michalskiemu** w Kowalu pow. włocławskiego, — **Stanisławowi Michałkiewiczowi** w Świętosławiu pow. lipnowskiego, — **Feliksowi Michałowskiemu** w Fabiankach pow. lipnowskiego, — **Józefowi Mikołajczakowi** w Bydgoszczy, — **Małgorzacie Mikołajczyk** w Chełmży, — **Czesławowi Mikołajewskiemu** w Miasteczku Krainskim, — **Nikodemowi Mikulskiemu** w Osielsku pow. bydgoskiego. **Wincentemu Milczarkowi** w Kamiennej pow. włocławskiego, — **Alfonsowi Milewskiemu** w Wejherowie, — **Karolowi Minikowskiemu** w Przechowie pow. świeckiego, — **Czesławowi Miodowskiemu** w Bydgoszczy, — **Janowi Miotkowi** w Będargowie pow. morskiego, — **Andrzejowi Misiorkowi** w Wielu pow. wyrzyskiego, — **Janowi Mittkowi** w Płąchawach pow. chełmińskiego,— **Juliuszowi Młodzikowi** w Smiłowie, — **Franciszkowi Nowińskiemu** w Mrocznie pow. lubawskiego, — **Janowi Morvsonowi** w Bydgoszczy, — **Stanisławowi Mrozowskiemu** w Cieszynach pow. brodnickiego, — **Helenie Mrugalskiej** w Wierzchucinie pow. bydgoskiego, — **Alfonsowi Murawskiemu** w Grudziądzu, — **Józefowi Musiałowi** w Suchoraczku, — **Anastazemu Mykowi** w Wielkim Mędromierzu pow. tucholskiego, — **Stanisławowi Myszkiewiczowi** w Chodeczu pow. włocławskiego, — **Marcie Napiątek** w Chojnicach, — **Stanisławowi Napirale** w Szubinie, — **Antoniemu Nawrockiemu** w Przewoziu pow. nieszawskiego, — **Bronisławowi Nawrockiemu** w Przywitewie pow. rypińskiego, — **Stanisławowi Nazdrowiczowi** w Zrawicach pow. włocławskiego, — **Józefowi Nelkowskiemu** w Pułkowie pow. wąbrzeskiego, — **Wiktorowi Nierzwickiemu** w Bydgoszczy, — **Franciszkowi Nijakowskiemu** w Bydgoszczy, — **Franciszkowi Nochowi** w Pelplinie, — **Janowi Noskowi** w Niechorzu pow. sępoleńskiego, — **Ignacemu Nowaczykowi** w Tczewie, — **Joachimowi Nowakowi** w Bydgoszczy, — **Antoniemu Nowakowskiemu** w Gorzeniu pow. rypińskiego, — **Feliksowi Nowakowskiemu** w Królikowie pow. szubińskiego, — **Tomaszowi Nowakowskiemu** w Annowie pow. grudziądzkiego, — **Tomaszowi Nykłewiczowi** w Sarnowie pow. włocławskiego, — **Józefowi Oczkowskiemu** w Prątnicy pow. lubawskiego, — **Władysławowi Oczkowskiemu** w Tylicach pow. lubawskiego, — **Antoniemu Ojczenaszowi** w Inowrocławiu, — **Franciszkowi Olakowskiemu** w Kłotnie pow. włocławskiego, — **Janowi Olewnikowi** w Skokach Dużych pow. włocławskiego, — **Aleksandrowi Olkiewiczowi** w Płąchotach, — **Franciszkowi Orczykowskiemu** w Bydgoszczy, — **Antoniemu Orkiszewskiemu** w Barcinie pow. szubińskiego, — **Bronisławowi Orłowskiemu** w Grębocinie pow. toruńskiego, — **Wawrzyńcowi Orzechowskiemu** w Radziejowie.

Włodzimierzowi Orzechowskiemu w Bydgoszczy, — Józefowi Oseskowi w Dobrzyniewie pow. wyrzyskiego, — Józefowi Osińskiemu w Papowie Biskupim pow. chełmińskiego, — Wiktorowi Ośmiałowskiemu w Orłowie pow. inowrocławskiego, — Teofilowi Ossowskiemu w Małych Chełmach pow. chojnickiego, — Bolesławowi Paczkowskiemu w Piskorczynie pow. rypińskiego, — Stanisławowi Paczkowskiemu w Ostrowie, Antoniemu Paliwodzie w Płowcach, — Antoninie Paluch w Bydgoszczy, — Franciszkowi Paszkowi w Świeciu, — Janowi Pawlakowi w Łankowiczkach pow. szubińskiego, — Józefowi Pawlakowi we Władysławowie pow. szubińskiego, — Józefowi Pawlakowi w Zalesiu pow. włocławskiego, — Wojciechowi Pawlakowi w Bydgoszczy, — Janowi Pawlikowi w Rożentalu pow. tczewskiego, — Pelagii Pawłowskiej w Nakle pow. wyrzyskiego, — Janowi Pawłowskiemu w Szafarni, — Tomaszowi Pażniewskiemu w Bobrownikach pow. lipnowskiego, — Joannie Perlik we Włókach pow. bydgoskiego, — Jadwidze Piechockiej w Świeciu, — Józefowi Pieniążkowi w Nadolu pow. morskiego, — Leonowi Pilarskiemu w Wąbrzeźnie, — Stanisławie Pilskiej w Osiecznie pow. starogardzkiego, — Julianowi Pinczewskiemu w Bydgoszczy, — Adamowi Piotrowskiemu w Bydgoszczy, — Janowi Piotrowskiemu w Dulsku pow. rypińskiego, — Julianowi Piotrowskiemu w Tucholi, — Michałowi Piotrowskiemu w Osieku pow. starogardzkiego, — Franciszkowi Piszczkowi w Wiewiczku pow. sępoleńskiego, — Janowi Poblockiemu w Kętrzynie pow. morskiego, — Franciszkowi Początkowi w Grudziądzu, — Marcie Poćwiardoskiej w Kowalewie, — Franciszkowi Podalakowi w Bydgoszczy, — Feliksowi Pogorzelczykowi w Toninie pow. wyrzyskiego, — Wawrzyńcowi Pokrzywce w Zelgnie pow. toruńskiego, — Wawrzyńcowi Polewskiemu w Bydgoszczy, — Benedyktowi Połomowi w Zblewie pow. starogardzkiego, — Stanisławowi Płoszyńskiemu w Bydgoszczy, — Antoniemu Płotkowskiemu w Kawkach pow . brodnickiego, — Józefowi Płotkowskiemu w Świeciu, — Janowi Pohnke w Gdyni, — Ignacemu Poniatowskiemu w Aleksandrowie Kujawskim, — Janowi Poradzińskiemu w Lubrańcu pow. włocławskiego, — Alojzemu Porożyńskiemu w Gałuszycach pow. świeckiego, — Alojzemu Potrykusowi w Kartuzach, — Stanisławowi Poziomce w Bydgoszczy, — Leonardowi Pozorskiemu w Iłownicy pow. kościerskiego,—

(Ciąg dalszy nastąpi)

Niebezpieczne „cygarko"



Angielski samolot wojenny podczas zrzucania torped.

Pamiętajcie, że...

— największym jeziorem na świecie, poza morzem Kaspijskim, posiadającym powierzchnię 438 tys. km², jest jezioro Górne w Ameryce Północnej o powierzchni 83,3 tys. km². Na dwóch następnych miejscach figurują jezioro Victoria w Afryce (68,8 tys. km²) i Aralskie w Azji (67,8 tys. km²).

— W Polsce do największych jezior zalicza się Narocz, Dryświaty, Gopło i Dryświaty. Najgłębsze jezioro — to Czarny Staw nad Morskim Okiem.

— Rumunia według ostatnich obliczeń posiada 19 i pół miliona mieszkańców, w tym m. in. przeszło 8 tysięcy w wieku ponad 90 do 100 lat a blisko 1100 od 100 lat wzwyż,

— pierwszą na świecie linią kolejową była linia Liverpool-Manchester, wybudowana w r. 1826. Pierwszy na świecie rozkład jazdy wydała właśnie wspomiana linia w r. 1839,

— na Węgrzech przypada na 10.000 mieszkańców 10,5 lekarzy, we Włoszech 8,5, w Szwajcarii 8,2, na Łotwie 7,9, w Czechosłowacji 7,4, w Niemczech 7,3, w Holandii 7, we Francji 6,1, w Rosji Sowieckiej 5, w Szwecji 4,2, a w Polsce 3,7.

— W Stanach Zjednoczonych jest bibliotek, zawierających co najmniej 100.000 tomów — 160. Posiadają one łącznie 46,7 milionów tomów. W Z. S. R. R. istnieje takich bibliotek 106 i mają razem 37,4 mil. tomów, w Niemczech 101 (34,7 milionów tomów), we Francji 73 (23,4 miliony), a w Polsce 27 (5,9 milionów tomów).

— Grenlandia jest największą wyspą świata. Położona na Oceanie Lodowatym posiada powierzchnię 2.174 tys. km². Drugie miejsce co do wielkości zajmuje Nowa Gwinea na Oceanie Spokojnym (786 tys. km²), trzecie Borneo, również na tym oceanie (735 tys. km²), czwarte — Madagaskar na oceanie Indyjskim (620 tys. km²).

— agencje prasowe posługują się przy zbieraniu i przekazywaniu informacyj najszybszymi i najbardziej nowoczesnymi środkami komunikowania się: radio-telegrafem, radiofonią, telefonem, teleskryptorami, czyli dalekopisami, telegrafem,

— ciągnienia Loterii Klasowej odbywają się publicznie w sposób widoczny dla wszystkich obecnych na sali ciągnień,

— na wyniki ciągnień czekają liczne rzesze „graczy loteryjnych", z których nie jeden po ciągnieniu, dzięki wygranej, poprawi swój byt,

— dnia 19 października rozpocznie się ciągnienie I klasy 43-ej Loterii Klasowej. Szanse wygrania w tej loterii są równie duże, jak w dwóch poprzednich, a to dzięki przeprowadzonej w swoim czasie reformie, polegającej na zmniejszeniu ilości losów i podziałowi losu na 5 części.

(K)

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 5 października

DEWIZY: Belgia 89,98; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 289,51; Kopenhaga 113,85; Londyn 25.48; Nowy Jork czeki 5,30; Nowy Jork kabel 5,31¼; Oslo 127,87; Paryż 14,23; Praga 18,22; Sztokholm 131,36; Zurych 121,20; Mediolan 27,98; Helsinki 11,25; Montreal 5,28; Tel Aviv 25.48.

Tendencja niejednolita.

WALUTY: Belgi belg. 89,95; Dolary am. 5,29; Dolary kanad. 5,26; Floreny hol. 289,25; Franki fr. 14,21; Franki szwajc. 121,00; Funty ang. 25.46; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 10,40, duńskie 113,60, norweskie 127,77, szwedzkie 131,05; Liry włoskie 19,60; Marki fińskie 11,05; Marki niemieckie srebrne 94,00; Tel Aviv 24,70.

AKCJE: Bank Polski 126,00; Cukier 38,00; Węgiel 37,25; Lilpop 93,00; Modrzejów 22,00; Ostrowiec 66,00; Starachowice 45,25; Haberbusch 56,00.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 66,00; 3 proc. inwest. I em. 84,00 serie 93,00, II em. 84,75 serie 93,75; 5 proc. konwersyjna 68,00 setki; 5 proc. kolejowa 66,75 drobne; 4 proc. prem. dol. 42,75; konsolidacyjna 67,50; 8 proc. przem. polsk. 91,00; 8 proc. ziemskie dol. kupon 68,56; 4½ proc. ziemskie seria 5 65,00; 5 proc. Warszawy 1933 rok 74,00.

Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15
NOTOWANIA CEN NA NASIONA OLEISTE I ŚRUTY

Kupujemy i płacimy:

za rzepak nowego zbioru	zł 40.00—42.00
za rzepak holenderski letni	zł 38.00—39.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 44,00—50,00
za siemię kresowe przy 90% czystości	zł 42,00—45,00

Sprzedajemy śruty:

za rzepakowy	zł 13.00
za lniany	zł 20.00
za kokosowy	zł 18.00
za palmowy	zł 14.00
za soyowy	zł 22.50

za 100 kg.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 4 października 1938 roku

Zboże. Pszenica 19.00—19.50; żyto 14.00—14.25; jęczmień browarowy 15.75—16.50; 673-678 g.l. 15.00—15,25, 644-650 g.l. 14,50—14,75; owies 14,75—15,00.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. I—65 proc. wł. w. 23.50—24.50; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,50—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 22,50—23,00; otręby pszen. z przem. stand. 11,00—11,50; średnie 11,50—12,00; grube 12,25—12,75; otręby żytnie z przemiału standartowego 10,00—10,50; otręby jęczmienne 11,00 11,75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 25,50—26,50, pęczak wł. w. 25,50—26,50, perłowa wł. w. 36—37,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 22.50—27.50; zielony (Folgera) 23 27.00; peluszka 19.00—20.00; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 47,00—49,00; mak niebieski 58,00—62.00; gorczyca 33.00—35.00.

Pastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; ziemniaki fabryczne za kg proc. franco fabryka 0,17—0,17½; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3.50—4.00; siano nadnoteckie luzem 5.25—5.75; siano nadnoteckie prasowane 6.00—6.50.

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 6 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Melodie Polesia" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11,25 Koncert skrzypcowy Mendelssohna — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15,15 Kłopoty i rady: „Pani Krystyna zmienia mieszkanie" — dialog. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16,00 Wiadomości gospodarcze. 16,15 „Wśród chałupników" — audycja dla młodzieży licealnej. 16,35 Pieśni polskie w wykonaniu Janiny Szczygłówny. 17,00 „Od ścieżki do autostrady" — pogadanka. 17,15 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Wysocka-Ochlewska (fortepian), Tadeusz Ochlewski — skrzypce. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Bolesław Prus — nasz wielki pisarz". 18,30 „O tytułach muzycznych" — gawęda prof. Bronisława Rutkowskiego. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program. 21,00 Co wojna zniszczyła — pogadanka. 21,10 Koncert kameralny (z Poznania). Z okazji Tygodnia Muzyki Polskiej w Poznaniu. 21,25 „Na nowe życie" — fragment z powieści Edwina Jędrkiewicza „Droga z Martynowic". 21,55 Arie z włoskich oper — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W programie utwory Karola Szymanowskiego dotychczas w Polskim Radio nie wykonywane.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna. 10,00 Muzyka baletowa — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka operowa — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Morski przegląd gospodarczy — w opracowaniu B. Rusieckiego. 18,10 Fragmenty kwartetowe — płyty. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,55 Wesoły koncert — wykonawcy: Toruńska Orkiestra Salonowa i Benon Pophal — harmonista. 23,05 Zakończenie audycji.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,45 BRATISŁAWA. „Martwy dom" — opera Janeczka.
20,10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
20,10 WROCŁAW. Koncert symfoniczny.
20,20 BERLIN. „Alzira" — opera Verdiego.
21,00 RZYM. „Le maschere" — opera Mascagniego.
21,30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.
22,25 DROITWICH. „Pory roku — orat. Haydna.

Nieznane utwory Szymanowskiego

Na czwartek, 6 bm. przygotowuje Polskie Radio audycję niezwykle atrakcyjną dla tych wszystkich, których interesuje twórczość Karola Szymanowskiego. **O godz. 23,05** rozpocznie się koncert, poświęcony utworom wielkiego kompozytora, dotychczas w radio nie wykonywanym. Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga odegra **I Symfonię f-moll,** utwór wykonywany dotychczas jeden raz i to w r. 1908, **„Mandragorę"** — muzykę do pantominy z komedii Moliera oraz muzykę sceniczną do dramatu Micińskiego **„Kniaź Patiomkin".** Wykonanie tych utworów, których nie ma sposobności w inny sposób poznać, wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie słuchaczy polskich i zagranicznych. Audycję poprzedzi słowo wstępne prof. Stromengera, wygłoszone w języku francuskim.

Piątek, 7 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Koncert Orkiestry Dętej B. B. C. pod dyr. Waltona O'Donnella — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Zagadki muzyczne — aud. dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry mandolinistów. 16,00 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Rozmowa z chorymi ks. Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,30 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego. 16,50 Wiedza i książka: Wyższe studia organizacji przemysłu — reportaż. 17,05 Recital organowy Bolesława Szabelskiego. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Nie budź mnie" — premiera słuchowisko Rafała Malczewskiego. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Torunia). 20,40 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program. 21,00 Chór P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej w wyk. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Emila Coppera z udziałem Egona Petri (fortepian). Transmisja II części. 22,55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna. 10,00 Muzyka polska — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,30 Koncert skrzypcowy Antoniego Dworzaka — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,45 Trzy rozmowy — obrazek słuchowiskowy Jana Straszewskiego. 18,15 Rozmowę ze słuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie audycji.

PROGRAM ZAGRANICZNY

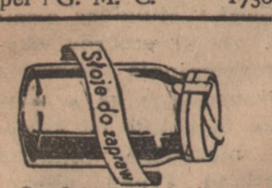
18,30 RYGA. Wieczór oper.
19,45 SZTOKHOLM. „Rose Marie" — operetka Frimla.
20,30 PRAGA. Poezje polskie.
20,40 PRAGA. „Wanda" — opera Dworzaka.
21,00 RZYM. Koncert symfoniczny.
21,00 MEDIOLAN. „Jaś flecista" — operet. Ganne'a
22,00 STRASBURG. „Dragoni z Villars" — opera komiczna Maillarta.
22,30 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Chopinowski w wyk. E. Axenfeld.
22,45 DROITWICH. Koncert muzyki współczesnej.

Nie marnujcie okazji

odmiany Waszego życia na lepsze. Ratunek Wasz to dobry los loteryjny, który nabyć można w kolekturze DZIERŻANOWSKIEGO.
Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64, Oddział: Gniezno, Chrobrego 2
Obdarowaliśmy już wielu ludzi dużymi wygranymi. Na każdego, kto gra wytrwale, przychodzi jego kolej szczęścia. Bądźcie dobrej myśli! Miejcie nadzieję! — I Wy wygracie! Oczekujemy Waszych zamówień. 12426

SPRZEDAŻE

Samochody
osobowe używane: Polski Fiat 508 kareta 2.500,00 zł, Fiat Torpedor 509 600,00 zł, Chevrolet, kareta 4 cyl. 900,00 zł, Hudson, kareta 6 osob. 750,00 zł. sprzeda **S. Chlebowski i S-ka** Toruń, Rynek Nowomiejski 17, tel. 1020. Rej. Sprzedaż Samochodów, Buick, Opel i G. M. C. 1730



Po niskich cenach poleca
B. KACZMAREK
ul. Podwale 19. Tel 93-71
5849

Okazja
Samochody używane:
Mercedes Benz Cabriolet 4-osobowy, Stöver Cabriolet 4-osobowy, oszczędnościowy, Ford Junior de Luxe. karetka 4-drzwiowa, Ford „B" Model, limuzyna większa 4-cylindrowa 13/50 P. S., zł 1.800,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. (7307



Motocykle
lekkie i rowerowe 100-ki NAG, DKW, Baker, Excelsior, Francis, Barnet, Tornedo, Rix — 200 do 600 ccm, Polski Sokół, niemieckie i angielskie różnych marek.

Samochody
Polski Fiat
maszyny do pisania. Spłaty dogodne. Proszę o zwiedzenie wystawy.
Kataflas
zaprzysiężony rzeczoznawca, Toruń, telefon 14-47. (1736

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05, — Bydgoszcz. Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6729

Kuchnie
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Zegary, biżuterię, optykę
po niskich cenach i fachowej obsłudze 5847
Edmund Czajkowski
Tel. 36-61 Bydgoszcz Długa 21
Własny warsztat reperacyjny
Dostawca Ubezpieczalni i Kas Chorych.

Kto
podaruje lub sprzeda tanio biednej polskiej rodzinie odzież zimową. Zgłoszenia pod nr. 8574 do „Gazety Gdańskiej". 8574

Nieruchomość
dochodową w Toruniu sprzedam, 45.000, dochód 7000 zł, dwa składy. Oferty: „Gazeta Pomorska" Toruń. 1739

Sprzedam
mieszkanie 4-pokojowe z meblami, w centrum miasta, z wszelkimi wygodami. Zgłoszenia: „Gazeta Pomorska" Gdynia pod „120". 7398

Okazja
Samochody używane:
Chevrolet 4 i 6 cyl. zł 600,-, limuzyny 4 drzwiowe, Oldsmobile Roadster 2-osobowy zł 700,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. Uwaga: Części i akcesoria do Fordów Juniorów w wielkim asortymencie. (7307

MIESZKANIA

2 duże
przyległe, swobodne, umeblowane pokoje, możliwie osobne wejście, wynajmę 1 listopada. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska" pod 1725. 1275

7—8 pokojowego
ewentl. willi w Toruniu poszukuję. Zgłoszenia pod nr. 1727.

Pokój umebl.
frontowy, oddzielne wejście, z utrzymaniem, wynajmę. Toruń, Moniuszki 27, m. 5. 1128

RÓŻNE

Darmo
dajemy stałym Klientom porcelanowe serwisy i inne prezenta. Skład kolonialny **Pawełkiewicz**, Toruń, Szczytna 17. 1316

Udzielam
tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Sypialnia i kuchnia 310
razem zł **495,-**
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Tapczany
jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Kto
z obywateli ziemskich poda rękę córce byłych obywateli ziemskich, nteligentnej, gospodarnej, oszczędnej, skromnej pannie. Poprowadzę gospodarstwo domowe, piszę na maszynie, znam rachunkowość, wymagania skromne, podróż opłacę. Najchętniej przy rodzinie. Chodorów, skrytka 28.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić, że otwartą została

otwarcie Październik 1938 **5** Środa Telef. 27-92

DROGERIA „TĘCZA"
TORUŃ
Mickiewicza 90

otwarcie Październik 1938 **5** Środa Telef. 27-92

połączona z oddziałami: **artykułów gospodarczo-domowych, artykułów technicznych, artykułów perfumeryjno-kosmet., przyborów fotograficzn.**
Zasada firmy: Skora obsługa, ceny przystępne. fachowe porady.
Upraszając o poparcie nowootwartego przedsiębiorstwa
1731 z poważaniem **Alojzy Kneba.**

GDAŃSK

DROGERIA 25 **POLSKA**
rok jubileuszowy
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie — Kopiowanie 2 razy dziennie Telefon 22813 16
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

ELEKTROLUX
G. m. b. H.
telef. 26560
ELISABETHWALL 6.
Odkurzacze, froterki elektr Chłodnie elektr., gazowe i naftowe.
Warsztat reperacyjny.
Na życzenie nastąpi odbiór i dostawa. 8413

ZELÓWKI GOLIATOWE 8537
Poczwórnej wytrzymałości — Chemicz. farbiarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.
Müllers Goliath-Sohlerei właśc. W. Muzyk II. Damm 17. tel. 22989



Każda rzecz z Kiermaszu
Starczy Ci na lata!
Bo Kiermasz szanuje
Klienta jak brata.
Dobry towar sprzeda
I nie zedrze z niego,
A więc kup w Kiermaszu
Przychodź „Swój do swego".

„Kiermasz Światowy"
Bracia Rymarscy
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446.
GDYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.
1422

Zarządzeniem Pana Ministra Sprawiedliwości
zostałem przeniesiony w charakterze
notariusza
do Tczewa
i urzęduję z dniem 1 października 1938 r. przy ul. Forstera 2.
6405 **Czesław Gauza** notariusz.

Autobusowy rozkład jazdy
na linii Gdynia — Poznań
ważny od 3 października 1938 r.

Odjazd	klm.	MIEJSCOWOŚĆ	Cena	Przyjazd
22.00	0	Gdynia	0	6.35
22.05	3	Orłowo	0	6.30
23.40	64	Kościerzyna	3.00	4.55
0.40	105	Brusy	5.00	3.55
1.20	129	Chojnice	6.00	3.15
1.50	151	Kamień	7.00	2.45
2.05	162	Sępólno	8.00	2.30
2.30	175	Więcbork	8.50	2.05
2.55	192	Mrocza	9.00	1.40
3.15	205	Nakło	9.50	1.20
3.40	223	Kcynia	10.50	0.55
4.20	250	Wągrowiec	12.00	0.15
5.35	301	Poznań	15.00	23.00

Uwagi: Linię obsługiwać będą autobusy o najnowszej konstrukcji — wykonane luksusowo. Całość autobusu stanowić będą trzy przedziały. — Pierwszy przedział: dla niepalących z miejscami przemiennymi do siedzenia wzgl. wygodnego spania. — Przedział drugi: dla palących. Przedział trzeci: umywalnia. Poza tym w autobusie urządzona jest podręczna lodówka — bufet oraz instalacja radio-odbiorcza.

Informacje:
Gdynia — Biuro Turystyczne L. P. T., tel. 38-00, P. B. P. „Orbis", tel. 17-35 oraz „De-Ha-Te", ul. Piłsudskiego 56, tel. 12-77.
Poznań — Dworzec Autobusowy, Pl. Drwęskiego, tel 67-19.

Odjazd z Gdyni ze Skweru Kościuszki.

BAŁTYCKIE LINIE AUTOBUSOWE
wł. M. Nawrocki 7395
Poznań, ul. Raczyńskich 2. — Telefon 57-73

Sygnatura: Km. 276/38. (10755

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru I. Stanisław Bartkowiak, mający kancelarię w Starogardzie, ul. Skarszewska nr. 23 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 listopada 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Starogardzie przy ul. Kościuszki 30, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników spadkobierców po śp. zmarłych Janie i Rozalii małż. Mazellach Urszuli Mazella i Heleny z Mazellów Tokarskiej nieruchomość Gentomie wykaz L. 39 i 47 składająca się z domu mieszkalnego, stodoły z podwórzem oraz roli ornej o powierzchni 2.80.00 ha we wsi Gentomie gmina Morzeszczyn pow. Tczew. Nieruchomość posiada urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Starogardzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.650,— cena zaś wywołania wynosi zł 5.760,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 765,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki nr. 30, sala nr. 28.

Starogard, dnia 1 października 1938 r.
(—) **St. Bartkowiak, komornik.**

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 "
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 "
Z odbiorem w administracji . . . 2,00 "
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . 4,00 "
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Wojska państw — liliputów

Armia, która ma jeden karabin. — Każdy musi być generałem. — „Dotknij mnie, jeśli się odważysz". — Wojsko w zbrojach średniowiecznych. — Pułk złożony z jednego żołnierza. — Prywatne armie w Anglii.

W okresie ciężkiego przesilenia, gdy wszystkie wielkie państwa zbroją się na wyścigi, a wielka armia jest najcięższym argumentem politycznym, warto na chwilę dla kontrastu przenieść się do małych państewek i przypatrzyć się ich miniaturowym armiom-zabawkom.

Księstwo Lichtenstein ma niespełna 60 mil kwadratowych, a obszaru tego broni armia składająca się z 7 ludzi i dysponująca 1 karabinem, który ma już 100 lat. Wobec tego trudno oczekiwać, aby armia ta mogła dokonać jakichś nadzwyczajnych czynów wojennych. W dziejach jednak bywało inaczej, a nazwisko książąt Lichtenstein związane jest z dziejami niejednej wojny. Jeszcze 60 lat temu Księstwo Lichtenstein miało armię ogromną, bo złożoną z 80 żołnierzy, trębacza i kapitana. Armia ta wzięła w r. 1866 udział w wojnie austriacko-pruskiej po stronie Austrii. Wraz z armią gen. Benedecka pokonana została pod Sadową i uległa rozwiązaniu. Czaka i karabiny żołnierzy, trąbkę i szablę kapitana można oglądać w zamku książęcym w Vaduz, w stolicy liczącej 1.700 mieszkańców.

Republika murzyńska Haiti jest znacznie większa od księstwa Lichtenstein, ale armia jej jest jeszcze bardziej oryginalna. Liczy ona w obecnej chwili 6.500 generałów, 7.000 pułkowników i 6.500 majorów. Nie można wyjść z armii, nie zostawszy uprzednio generałem, wskutek czego w każdej wsi i miasteczku jest po paręset czynnych lub byłych generałów.

Cztery lata temu mała republika górska Andorra zorganizowała armię, złożoną z wodza naczelnego, wybieranego w powszechnym głosowaniu, z 4-ch oficerów sztabowych i 6-ciu kaprali po jednym na każdą dolinę. Wszyscy wyborcy są żołnierzami, a na guzikach ich mundurów widnieje dumny napis: „Dotknij mnie, jeśli się odważysz!" Co roku odbywają się egzaminy z umiejętności strzelania. Mieszkańcy Andorry są śmiałymi góralami, zajmującymi się bardzo chętnie przemytnictwem. W kraju, niezwykle górzystym, istnieje tylko jedna droga, a poza tym komunikacja odbywa się na ścieżkach górskich.

Malutka republika San Marino we Włoszech ma 61 km kw. powierzchni i 14.000 mieszkańców, z których każdy od 16 do 60 roku życia jest jej żołnierzem. Gdyby się dało uzbroić tę armię i wyżywić, to mogłaby stanowić wcale znaczną siłę ze względu na niedostępny górski teren, na którym znajduje się mała republika. Istnieje ona od IV wieku naszej ery i zachowała swoją nominalną niezależność.

Małą, dekoratywną armię ma Watykan. W skład jej wchodzą Szwajcarzy papiescy, których jest obecnie 120. Mundury ich są czerwone, żółte i czarne, uzbrojeni są w halabardy. Armia ta powstała na podstawie układu zawartego przez papieża Juliusza II z kantonami szwajcarskimi Zurychu i Lucerny, które obowiązały się dostarczyć papieżowi straży złożonej z 250 żołnierzy.

W półn. Nigerii w Afryce istnieje gwardia emira Joli złożona z 17 jeźdźców, noszących zbroje pochodzących z czasów wypraw krzyżowych, które jakimś dziwnym trafem zawędrowały do Afryki. W północnej Irlandii istnieje pułk konnej milicji złożony z jednego jeźdźca. Jeźdźcem tym jest sir Romuald Ross, który jest równocześnie posłem do parlamentu. Niedawno zainterpelowano ministra wojny, po co się utrzymuje ten dziwaczny pułk. Minister odpowiedział z humorem właściwym Anglikom, że napewno z pułku tego nie ma żadnego pożytku, ale z drugiej strony istnienie jego nikomu w niczym nie zawadza.

W Anglii istnieje jeszcze na mocy tradycji kilka malutkich armij prywatnych, przypominających papieską. Jedna z nich znajduje się pod rozkazami księcia d'Atholl. Składa się z 250 żołnierzy, a powstała na mocy przywileju udzielonego w r. 1845 przodkowi księcia przez królową Wiktorię w czasie jej bytności w zamku książęcym. Młoda królowa tak była ujęta świetnym przyjęciem, że udzieliła księciu d'Atholl i jego rodzinie prawa utrzymywania własnym kosztem trzech kompanij piechoty. — Armia ta jest niezależna od angielskiego ministra wojny.

Niezależną również od władz wojskowych angielskich jest 6-osobowa armia księcia Portland, stanowiąca garnizon w jego dobrach w Wolbeck. Mundury armii są ciemno-niebieskie, guziki srebrne, skórzane kapelusze przypominają nakrycia głowy żandarmów francuskich za czasów Napoleona III. Armia ta poluje na kłusowników, czuwa nad niezwykle cennymi zbiorami księcia Portland i nad gośćmi zwiedzającymi te zbiory.

W dzisiejszych groźnych czasach malutkie te armie są dziedziną niefałszowanego pacyfizmu, niepozbawionego nieraz pewnej dozy humoru.

200 lat prac wykopaliskowych w Herculanum

W tych dniach, w obecności ministra Wychowania Narodowego, licznych członków Królewskiej Akademii Italskiej oraz najwybitniejszych archeologów świata, odbyła się niezwykła uroczystość obchodu 200-lecia prac wykopaliskowych w położonym w pobliżu Neapolu, Herculanum, mieście, które w r. 79, podczas pamiętnego wybuchu Wezuwiusza, uległo wraz z Pompeą zupełnemu zniszczeniu i zniknęło, zdawało się na zawsze, pod grubymi warstwami lawy.

Wznowione w r. 1927, na rozkaz Mussoliniego, i prowadzone w coraz szybszym tempie prace wykopaliskowe, dały ostatnio nadspodziewane zupełnie wyniki. Doprowadziły bowiem nie tylko do ustalenia charakterystycznych cech artystycznych owczesnego budownictwa, ale umożliwiły również dokładne zbadanie używanego wtedy budulca, zwłaszcza drzewa, a nawet stosowanych we wnętrzach materiałów włóknistych i tkanin.

Ile ważą promienie słońca?

Na pytanie, zdawałoby się ekscentryczne, odpowiedziała współczesna fizyka, która dysponuje niezwykle czułymi aparatami mierniczymi. Wyliczono zatem, iż ogólny ciężar promieni słonecznych padających na powierzchnię ziemi naszej równa się 70.000 tonom. Na każdy jednak kilometr kwadratowy przestrzeni wynosi ciśnienie światła słonecznego zaledwo część miligrama. Słońce wyrzuca w przestrzeń kosmiczną 4 miliony ton światła na sekundę. Dziennie przeto traciłoby słońce 360 miliardów ton ze swej wagi i masy, gdyby nie to, że masa jego i energia świetlno-cieplna otrzymuje stały dopływ z przestrzeni kosmicznych.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

27) **Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej**

— Jak się przedstawia sytuacja? — pytał Deverauxa.

— Bez zmiany.

— Jakie są najnowsze nowiny o morderstwie? Czy zaaresztowali kogo? Czy są jakie nowe poszlaki?

— Dotychczas nic — odparł Deveraux. Był nadzwyczaj blady.

— Chyba zaaresztują Carisbrooka — prawda?

— Nie wiem na jakiej zasadzie — rzekł Deveraux. — Chcę być szczerym w stosunku do panów.

— Słusznie pan robi, gdyż brak szczerości mógłby spowodować przykre konsekwencje — zauważył z naciskiem Cricchi. — Osobiście — tu dał znak innym, że próbuje „przyłapać chłopaka" — zastanawiałem się, jak dalece jest pan w to zaangażowany, Deveraux?

Lionel skoczył na nogi i zatrząsł się z oburzenia.

— Co pan chce przez to powiedzieć?

— Mówię tylko to, co inni tutaj zebrani mogą myśleć i nic więcej.

Deveraux ciągle stał. Jego oczy rzucały niebezpieczne błyski. Oglądał bacznie wszystkie te twarze, szukając choćby jednego ludzkiego spojrzenia. Odwrócił się z odrazą. Zrobił bowiem przykre odkrycie: nie byli to ludzie ale dzikie zwierzęta opanowane jedną namiętnością, której na imię — chciwość. Nie będą się wahać przed niczym w pogoni za pieniądzem — przebiegło mu przez głowę. Musi im dostarczyć pieniądze, ponieważ w przeciwnym razie gotowi go zniszczyć! Jeżeli zawiedzie ich nadzieje wpakują go bez skrupułów za kraty. Przy ich ogromnych wpływach nie będzie to trudną rzeczą. Ten mały, pomarszczony sir Charles łaknął pieniędzy, coraz więcej pieniędzy! Były one dla niego bogiem!

— Nie miałem z tym nic do czynienia — powiedział Deveraux, patrząc śmiało w oczy Cricchiego.

— Ktoś zastrzelił Merrimana — rzekł Cricchi lodowatym głosem. — Merton powiedział mi, że w dniu morderstwa ułożyliście swoje plany.

— Nic mnie nie obchodzi, co panu powiedział Merton — zawołał Deveraux wzburzonym głosem. — Pojechałem do Bankstone House z zamiarem skradzenia brylantów. Do tego przyznaję się, ale...

— Ale — co?...

— Może jestem złodziejem — ciągnął dalej Deveraux — ale zbrodniarzem nie jestem.

Cricchi podchwycił znak dany mu przez jednego ze współbiesiadników.

— A teraz niech nam pan opowie, jak przedstawia się sprawa...

— Z panną Merriman?

— Oczywiście! Człowieku! Przecież można zrobić fortunę na tym interesie. Chyba pan zdaje sobie z tego sprawę?

— Wiem, wiem. Deveraux rozglądał się wokół siebie jak więzień, którego odpowiedź może zadecydować o jego losie. — Na Boga, jakżesz żałuję, że dałem się wciągnąć w tą aferę — rzekł złamanym głosem.

— Jakie efekty? — nalegał Cricchi.

— Mam wrażenie, że panna Merriman nie uspokoi się, dopóki Carisbrook nie zostanie oczyszczony z podejrzeń.

— Czy istnieje możliwość tego?

— Tak.

— Jakim sposobem. Przecież zaaresztują go na wznowionym śledztwie?

— Możliwe. Mam jednak wrażenie, że nie będzie dostatecznych dowodów.

— Jak pan myśli, czy Carisbrook zamordował Merrimana?

— Nie chcę wygłaszać swojej opinii.

Sir Charles zapiszczał cienkim głosem:

— Panowie gdzie jesteśmy? Gdzie jesteśmy? Nic się nie posuwamy naprzód. To wszystko nie ma najmniejszego znaczenia dla sprawy.

Cricchi z całym spokojem ponowił badanie.

— Więc jeżeli nie on, to kto?

— Nie mam pojęcia — brzmiała odpowiedź. — Mogę jedynie mieć swoje podejrzenia, ale to wszystko.

— Kogo pan podejrzewa?

— Czy mówiłem już panu o... o Cringle'u? Czy panu jest wiadome, że zrezygnował on ze swego sędziowskiego stanowiska?

— O, to za daleko idące wnioski.

— Oczywiście. Strzał w ciemność.

— Panowie, gdzie jesteśmy, gdzie jesteśmy? — zawodził sir Charles.

Merton zabrał głos:

— Wszystko zależy od Carisbrooką. Gdyby, naprzykład, nie stawił się na śledztwie — oznaczałoby to przyznanie się do winy.

— I mnie to przychodziło do głowy — rzekł Cricchi. Zwrócił się do Deverauxa. — Obawiam się, że nie jesteśmy całkiem zadowoleni z pana. Po prostu innego człowieka wysłaliśmy do Lewes. Co się stało?

Deveraux wpatrzony był nieruchomo w niewidoczny punkt na ścianie. Objawiła mu się słodka twarzyczka, twarzyczka Patrycji. Odpowiedział: Może ma pan rację.

Zebranie zakończyło się z niespodzianą nagłością. Na znak Cricchiego rozległ się szurgot odsuwanych krzeseł.

— Jutro o tej samej porze — oznajmił.

Do Mertona zaś szepnął na boku: Nie spuszczaj oka z Deverauxa. Przestał mi się podobać!

Deveraux opuścił dom Cricchiego w stanie mocnego zdenerwowania. Wiedział, że go podejrzewano i że nie wywiązał się należycie ze swego zadania. Wiedział nawet dlaczego. Zakochał się po raz pierwszy w życiu. Spieszył na Hyde Park Corner, gdzie mógł złapać taksówkę.

Z cienia jednej z sąsiednich bram wyłoniła się postać kobieca i pospieszyła za nim. Była to ostatnia osoba na świecie, której Deveraux mógłby sie spodziewać o tej porze i w tym miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi)